Na str. 3: Od Nieświeża do Żyrardowa

Nr. 320 (5939) Cz
WARSZAWA, CZWARTEK 6 WRZEŚNIA 1934 r.
Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Sowiety w Lidze

Tegoroczne zgromadzenie Ligi Narodów ma przynieść wydarzenie *dużej wagi:* wstąpienie Rosji sowieckiej do Ligi Narodów. Od wielu miesięcy Francja a później także Anglja przygotowywały teren pod to przyjęcie i jeżeli w ostatniej chwili nie nastąpią jakieś przeszkody, to wejście Rosji do Ligi stanie się faktem. Przeszkody pochodzą ze strony państw, które albo nie utrzymują jeszcze stosunków dyplomatycznych z Rosją, albo obawiają się po wstąpieniu Rosji do Ligi wzrostu propagandy komunistycznej; przeważnie oba te motywy idą w parze; intrygują też usilnie Niemcy, które nie zerwały stosunków z Rosją, ale zerwały z Ligą. Wydaje się jednak, że poparcie Rosji przez Włochy rozstrzygnie o postawie mniejszych państw faszystowskich, przemożny zaś wpływ Francji i Anglji w Lidze dokona reszty i doprowadzi do wstąpienia Rosji do Ligi.

Nie potrzebujemy tłomaczyć, że wejście Rosji do Ligi uważamy za *fakt dodatni.* Liga bez Rosji, obejmującej szóstą część globu, była zawsze kaleką; a cóż dopiero teraz po wystąpieniu Japonji i Niemiec, dwóch potęg *najbardziej zagrażających pokojowi świata?* Liga Narodów jest dziś słaba i pozbawiona autorytetu: jej kapitulacja przed imperjalizmem japońskim, niepowodzenie konferencji rozbrojeniowej, bezpłodność wysiłków w walce z kryzysem gospodarczym — odsunęły Ligę na szary koniec zainteresowań społeczeńsw. Dzisiaj mało kto wogóle liczy się z Ligą.

Wejście Rosji stanie się dla Ligi *transfuzją świeżej krwi,* Liga będzie mogła odzyskać rolę i znaczenie, jakie winna posiadać instytucja międzynarodowa, powołana do celów i zadań tak wielkich i doniosłych. Oczywista, obecność Rosji w Lidze wyjdzie na korzyść tej ostatniej tylko wówczas, gdy rząd sowiecki będzie dążył do *usprawnienia prac Ligi,* do reformy jej statutu, do zmian metod poliycznych, które się przyjęły w Lidze i t. d. Ostatnie wystąpienia Rosji w Lidze, w charakterze gościa, pokazały, że Rząd sowiecki może pracować z pożytkiem bez uciekania się do metod komunistycznych. Inna rzecz, że przy obecnym składzie Ligi nie trzeba się spodziewać radykalnych zmian na lepsze, ale to nie będzie już winą rządu sowieckiego.

Wejście Rosji do Ligi w chwili obecnej, poza wzmocnieniem samej Ligi, znajdzie swój oddźwięk w aktualnej poliyce międzynarodowej. Rosja w Lidze — to zwycięstwo Francji, a porażka Niemiec w Europie, a Japonji w Azji. Tem samem i apetyty wojenne obu tych państw — jeżeli nie zostaną poskromione, bo na to Liga jeszcze nie pójdzie — to w każdym razie będą demaskowane, będą wzięte „pod lupę" opinji międzynarodowej; Niemcy i Japonja znajdą się pod stałą obserwacją świata i swoboda ich ruchów będzie skrępowana. Nic też dziwnego, że Niemcy z takim nakładem energji i żółci zwalczają wejście Rosji do Ligi. To samo jest z Japonją.

Jest też rzeczą możliwą, że pod wpływem Rosji, o ile ona okaże odpowiednią inicjatywę, odżyje Konferencja Rozbrojeniowa. Może to nastąpić w wyniku np. przyjęcia Paktu Wschodniego.

Jeżeli chodzi o Polskę, wejście Rosji do Ligi w niczem oczywiście nie naraża interesów naszych; przeciwnie Polska może tylko zyskać na współpracy z Rosją na terenie międzynarodowym. Ale, jak każdy się domyśla, Polska nie jest dzisiaj „sama". Nieszczęsny pakt z Niemcami nie pozwala jej na takie powitanie Rosji w Lidze, jakieby się należało Sowietom, gdyby Polska nie związała się z Niemcami, wrogiem Ligi. Oziębienie stosunków polsko - francuskich również odgrywa tu swą rolę. Polityka zagraniczna Polski jest w ostatnich czasach nastawiona raczej na niekorzyść Ligi, jest nacechowana nieufnością do Ligi i dlatego wstąpienie Rosji zmusza Polskę do tej „wahadłowej polityki", jaką wytknął jej niedawno korespondent moskiewski jednego z dzienników paryskich.

W rozważaniach swych pomijamy całkowicie rolę Sowietów, jako kierownika „Kominternu". Tu sprawa komplikuje się i budzi najpoważniejsze zastrzeżenia. Nie z naszej strony, oczywiście, ale komunizmu. Lecz to jest temat odrębny.

(jmb.).

Walka włókniarzy amerykańskich

Depesze z dnia wczorajszego

WIADOMOŚCI PORANNE.

Sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym uległa zaostrzeniu. W stanie Georgia doszło do ostrych starć. Na samochód ciężarowy, wiozący urzędników jednej z fabryk napadli strajkujący robotnicy. Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman, zwrócił się z odezwą do strajkujących, wskazując na konieczność utrzymania porządku i ładu. **Gdyby jednak strona przeciwna zaatakowała strajkujących, będą oni musieli odeprzeć te ataki. Jeżeli do strajkujących będą strzelać, użyją oni również broni. W razie aresztowań robotników, którzy porzucili pracę, więzienia zostaną podpalone.** Odezwa Gormana zrobiła wielkie wrażenie. Według ostatnich doniesień w samych tylko stanach Massachusets, New Hampshire i Connecticut strajkuje ogółem 125.000 robotników. Wczoraj spodziewane było przyłączenie się do strajku robotników przemysłu konfekcyjnego. (ATE.).

WIADOMOŚCI POŁUDNIOWE.

Według ostatnich wiadomości o przebiegu akcji strajkowej, **ilość robotników strajkujących stale wzrasta.** Od dziś rozpocząć mają strajk robotnicy przemysłu jedwabniczego w Peterson (New Jersey), którzy w ilości 200 tys. poprzeć mają robotników przemysłu bawełnianego i wełnianego. Delegaci komitetu strajkowego przebiegają kraj, agitując robotników tkackich, pracujących jeszcze, by przyłączyli się do wspólnej akcji. W Fall River (Masachusetts) policja użyła broni, aby uwolnić 300 łamistrajków, którzy przystąpili do pracy, a których strajkujący w liczbie 10 tys., oblegl iw fabryce. Rozpędzając tłum robotników, oblegający budynki fabryczne, policja oddała kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych. Obyło się bez ofiar.

Związek Republik Sowieckich i Liga Narodów

BELGJA WSTRZYMA SIĘ OD GŁOSOWANIA?

Z Brukseli donoszą: Na wtorkowem posiedzeniu Rady Ministrów minister spraw zagranicznych Jaspar złożył sprawozdanie ze swych rokowań paryskich Rada omówiła następnie sprawę stanowiska Belgji wobec przyjęcia ZSSR. do Ligi. **W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Belgja powstrzyma się od głosowania.** Minister Jaspar oświadczył po zakończeniu posiedzenia Rady Ministrów, że **otrzymał wolną rękę** w sprawie głosowania co do przyjęcia Sowietów i że uzgodni swe stanowisko ze stanowiskiem innych państw. (PAT.).

HOLANDJA TEŻ SIĘ WSTRZYMA?

Z Hagi donoszą: Koła zbliżone do Rządu podkreślają, że **Holandja wstrzyma się prawdopodobnie od głosowania nad wnioskiem.** Postępowanie delegacji holenderskiej będzie uzgodnione ze stanowiskiem delegacji belgijskiej. (ATE).

SZWAJCARJA GŁOSUJE PRZECIW.

Z Berna donoszą, że Rząd federalny po wysłuchaniu sprawozdania szefa departamentu politycznego Motty ustalił instrukcje dla delegacji szwajcarskiej na Zgromadzenie Ligi Narodów, **polecając jej w szczególności głosować przeciw przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów.**

Rząd federalny miał powziąć decyzję w tej sprawie w sobotę, przyspieszył jednak jej powzięcie — jak się zdaje — aby uniknąć ze strony Rządów Francji, W. Brytanji i Włoch wszelkich prób wywarcia presji w tym kierunku, by Szwajcarja przynajmniej powstrzymała się od głosu. (PAT.).

O STANOWISKU POLSKI.

Radykalna „Ere Nouvelle" omawia w artykule redakcyjnym stosunki polsko-francuskie. Dziennik podkreśla, że Francja niejednokrotnie dała dowody swej szczerej przyjaźni dla Polski i dlatego Polska powinna mieć przekonanie, że żaden z czynów Francji nie przyniesie jej uszczerbku. Mimo to wydaje się, że istnieje niebezpieczeństwo wytworzenia się nieporozumienia między Francją a Polską. Francja wysuwa bowiem projekt paktu wschodniego, który niechętnie przyjmuje Polska. Także w stosunku do popieranego przez Francję projektu wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów Polska zajmuje pełne rezerwy stanowisko. W Warszawie zdają się sądzić, że pakt wschodni mógłby zaszkodzić interesom Polski, gdyż usunąłby Polskę na drugi plan i uczyniłby z niej narzędzie polityczne w ręku innych państw. (PAT.).

Konfiskata

Ostatnie dni przyniosły trzy nowe konfiskaty „Robotnika". Mamy więc razem 72 konfiskaty w roku bieżącym i 452 w „erze sanacyjnej".

„Orędzie" Hitlera

„Rewolucja" skończona. Przeciwko niezadowolonym. Hitleryzm na... tysiąc lat. O „ślepe" posłuszeństwo.

Wczoraj na otwarciu kongresu partji narodowo - „socjalistycznej" odczytane zostało programowe orędzie Hitlera.

Ubiegły rok — głosi orędzie — utrwalił władzę narodowych „socjalistów" w państwie niemieckiem, wobec czego REWOLUCJĘ NARODOWO - „SOCJALISTYCZNĄ" UWAŻAĆ NALEŻY ZA UKOŃCZONĄ.

Zwracając się ostro przeciw elementom niezadowolonym, krytykującym taktykę kierownictwa partji, Hitler zapowiedział, że Rząd jego ma niezłomną wolę utrzymać się przy władzy i nie skapituluje przed nikim. Malkontenci i krytycy zgłaszają się zapóźno. Tam, gdzie dziś stoją narodowi „socjaliści", niema już miejsca dla innych. Forma, jaką otrzymały obecnie Niemcy, obliczana jest na tysiąclecia, a stanowisko, zajęte przez armję, jako jedynego przedstawiciela siły zbrojnej w Niemczech wobec nowego stanu rzeczy, gwarantuje trwałość tego ustroju na czas nieograniczony. Zdaniem kanclerza, 4 miljony głosów, ciw ustawie o scaleniu urzędów prezyciw ustawie o scaleniu urzzdów prezydenta i kanclerza Rzeszy, pochodzi od „frondy elementów destruktywnych lub ograniczonych głupców". Wszelka próba podjudzania do aktów gwałtu wobec kierownictwa ruchu i państwa, zostanie w zarodku zdławiona.

W narodzie niemieckim rewolucje były zawsze tylko rzadkością i w okresie najbliższego tysiąclecia nie będzie już w Niemczech żadnych rewolucyj.

Przechodząc do polityki zagranicznej, orędzie kanclerza przypomina, że Rząd proklamował wobec całego świata zasady pokoju i przyjaźni nawet w stosunku do tych, którzy przed 15 laty byli wrogami narodu niemieckiego i że Niemcy, zdając sobie sprawę z następstw nowej wojny, która mogłaby doprowadzić tylko do komunizmu, uczyniły ze swej strony wszystko dla oczyszczenia atmosfery w stosunkach z innymi narodami.

„Dzisiejszy naród niemiecki zdecydowany jest wszystkiemi środkami bronić swej godności, niezawisłości i wolności. Nie wyrzekniemy się nigdy praw, których wielki naród nie może się pozbywać".

Wychodząc z tego przekonania Niemcy musiały się wycofać z tych instytucyj, które nie chciały ich uznać jako równouprawnione mocarstwo.

Orędzie wymienia w końcu jako najważniejsze zadania partji w nadchodzącym roku przedewszystkiem wzmocnienie spoistości wewnętrznej poszczególnych formacyj, oraz oczyszczenie partji narodowo - „socjalistycznej" z żywiołów odmawiających ślepego posłuszeństwa i bezwzględnej wierności i lojalności. (PAT.).

INNE DEPESZE Z „TRZECIEJ RZESZY" NA STR. 2-GIEJ.

Dziewiąty dzień Challenge

Bajan i Karpiński
prowadzą w próbach technicznych

Wczoraj odbyła się tak zw. próba zużycia paliwa. Polega ona na ustaleniu jaką ilość paliwa zużywa dana maszyna na przelot 100 klm. Lot odbywa się na trójkącie Warszawa — Nowosolna — Głowaczów — Warszawa. Próba ta jest ostatnia przed wielkim lotem okrężnym.

***

W ogólnej punktacji na pierwszem miejscu dalej znajduje się kpt. Bajan, który posiada 915 pkt. Na drugiem miejscu Karpiński — 892 pkt. Niemiec Hubrich z czwartego miejsca przeniósł się na trzecie i posiada obecnie 884 pkt. Dzieli więc go od Bajana tylko 31 pkt. Na czwartem miejscu znalazł się obecnie Seidemann, który posiada 884 pkt., na piątem miejscu jest obecnie pilot Hirth — 883 pkt., na szóste miejsce został zepchnięty kpt. Florjanowicz, który dotychczas zajmował miejsce trzecie. Posiada on 862 pkt. Na siódmem jest Czech Ambrus—859 pkt. i na ósmem Anderle — 859 pkt. Dziewiąte miejsce posiada Buczyński — 844 pkt. i dziesiąte miejsce Stein — 843 pkt.

Jak widzimy, w pierwszej dziesiątce zawodników znaleźli się czterej Polacy na „RWD 9", następnie czterej Niemcy i dwaj Czesi, w tem jeden na „RWD". Ogółem więc na 7 samolotów „RWD", biorących udział w zawodach, w wyniku prób technicznych w pierwszej dziesiątce znalazło się pięć samolotów „RWD". Jest to sukces wspaniały.

Obecnie losy zawodów zależne są od wyniku próby zużycia paliwa oraz od lotu okrężnego i wyścigu szybkości. Kpt. Bajan i p. Karpiński, mają duże szanse, pomimo, że czeka ich ciężka walka z trzema Niemcami, którzy zajęli miejsca bezpośrednio za nimi. Wśród tych Niemców zaś najgroźniejszy jest Seidemann, oraz Hirth.

Strajk w Częstochowie trwa
Prowokacja fabrykantów

(Telefonem).

Strajk 1500 robotników fabryki częstochowskiej „TOW. AKC. PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO" trwa bez przerwy. Robotnicy nie opuszczają fabryki.

Zwołana wczoraj przez Inspekcję Pracy Konferencja nie doszła do skutku, gdyż dyrekcja odmówiła udziału w niej aż do czasu opuszczenia fabryki przez robotników.

Wśród strajkujących panuje z tego powodu ogromne wzburzenie i rozgoryczenie.

W związku ze strajkiem ujawniono skandaliczne stosunki panujące w fabryce. Niektórzy członkowie administracji zmuszali robotnice do uległości, grożąc w razie oporu wyrzuceniem z pracy.

Możeby prokurator zainteresował się temi praktykami?

Dziś o g. 18 w lokalu Zw. Metalowców przy ul. Kaczej 7, II p. — Konferencja Związków Zawodowych (Zarządów Oddziałów), należących do Rady Zawodowej Warszawy.

W „Trzeciej Rzeszy"

Kongres hitlerowców w Norymberdze

Z okazji kongresu partji narodowo - „socjalistycznej" Norymberga przedstawia widok odświętnie przystrojonego obozowiska, gotującego się na przyjęcie wielotysięcznych mas. Całe miasto udekorowano flagami hitlerowskiemi, — kwiatami i zielenią. Na peryferjach wzniesiono tysiące namiotów, przeznaczonych na pomieszczenie formacyj „szturmowych", kadr pracy, młodzieży hitlerowskiej i oddziałów wojskowych. We wtorek wieczorem rozpoczął się zjazd gości, przybywających specjalnemi pociągami. Rząd i przywódcy partji zjawili się niemal w komplecie. Przybycie Hitlera dało hasło do rozpoczęcia uroczystości kongresowych, które zapoczątkowało bicie w dzwony we wszystkich kościołach Norymbergi. Wieczorem odbyło się w ratuszu oficjalne powitanie Hitlera oraz przywódców partji i państwa. Na przemówienie nadburmistrza odpowiedział Hitler podziękowaniem. (PAT.).

***

Specjalni wysłannicy pism paryskich nadsyłają obszerne sprawozdanie o przebiegu uroczystości partyjnych w Norymberdze. Dzienniki podnoszą rozmiary tej manifestacji, zaznaczając, że widocznym jej celem jest podkreślenie związku i współpracy pomiędzy partją narodowo - „socjalistyczną" i siłą zbrojną Niemiec, pozostających obecnie pod rozkazami jednego „wodza".

Korespondent prawicowego „Figaro" stwierdza, że obchód norymberski stanowi mobilizację wszystkich elementów walki czynnej, będących na usługach obecnego systemu. Przebieg uroczystości i panująca na nich dyscyplina, dają wiele do myślenia.

Wysłannik „Petit Journal" podkreśla specjalną opiekę, jaką otoczeni są dziennikarze zagraniczni, co wskazuje na wybitnie propagandowy charakter manifestacji, obliczonej w dużej mierze na efekt, jaki osiągnie zagranicą.

Dziennik faszystowski „Ami du Peuple" nawiązując do niedawnej mowy ministra Hessa, w której zastępca Hitlera wskazywał na konieczność współpracy francusko - niemieckiej, pisze, że tego rodzaju pojednawcze wystąpienia znalazłyby we Francji o wiele przychylniejsze przyjęcie, gdyby nie towarzyszył im szczęk broni i odgłosy marszu zbrojnych od stój do głów oddziałów. (ATE).

***

Na Kongresie armja reprezentowana będzie przez delegatów oficerów, z ministrem Reichswehry, gen. Blombergiem oraz szefami dowództwa wojskowego lądowego gen. Fritschem i marynarki admirałem Raederem na czele.

Posunięcia kierownika Banku Rzeszy

W artykule, zamieszczonym w „Paris Soir" publicysta Siccard twierdzi, że dr. Schacht zwołał przed dwoma miesiącami do Reichstagu przedstawicieli sfer finansowych i przemysłowych na tajną konferencję, na której postawiono podporządkować politykę finansową Niemiec potrzebom armji i jej głównych dostawców, Naskutek tego pewna liczba przedsiębiorstw, jak np. Krupp, Thyssen, Rheinmetal i inne, uzyskała upoważnienie do bezpośredniego zużytkowania otrzymanych dewiz na zakup surowców bez oddawania ich do dyspozycji Państwa.

Dziennik twierdzi, że dr. Schacht stworzył tajny fundusz, wynoszący 400 miljonów marek w złocie, który stale się powiększa. Ostatnio Niemcy otrzymały tytułem należności za dawne zamówienia 18 ton złota rosyjskiego, o którego nadejściu nie podano w oficjalnym bilansie. Ciężki przemysł niemiecki domaga się dewaluacji marki. Dr. Schacht narazie nie uczynił zadość temu żądaniu i zalecił przedsiębiorcom niemieckim, czyniącym zamówienia zagranicą, zawieranie umów w markach. W ten sposób uregulowaliby oni swe zobowiązania w zdeprecjonowanych markach. (PAT.).

Hitler u szczytu władzy

Hitler nie weźmie udziału w wielkich manewrach Reichswehry i natychmiast po zakończeniu uroczystości norymberskich powróci do Berlina. Dnia 22 b. m. odbędzie się wielkie przyjęcie dyplomatyczne, na którem Hitler wystąpi po raz pierwszy w charakterze głowy państwa. Zaproszenia na to przyjęcie zostały już wysłane przed kilku dniami. Ceremonjał przyjęcia będzie w ogólnych zarysach podobny do ceremonjału, który obowiązywał na noworocznych przyjęciach korpusu dyplomatycznego u prezydenta Rzeszy. Na uroczystej adjencji u Hitlera ambasadorowie i posłowie państw obcych wręczą swe listy uwierzytelniające. (ATE.).

Hitlerowski dziennik o socjalistycznej gospodarce

Olbrzymia większość dzienników niemieckich została w zupełności ujednolicona i może ona to tylko pisać, co rząd im dyktuje. Niektóre wszakże dzienniki muszą podporządkować się rządowi tylko w sprawach politycznych, natomiast w innych działach zachowały one pewną niezależność. Do takich dzienników zalicza się „Frankfurter Zeitung", który w jednym z ostatnich numerów zamieścił w dziale handlowym artykuł o stosunkach gospodarczych w Danji.

Artykuł, zatytułowany był: „Danja na drodze do wyzdrowienia", opisuje sprawy gospodarcze w Danji.

„Niżt już nie uważa sytuacji gospodarcze Danji za groźną — czytamy we „Frankfurter Zeitung". Ma się już pełny obraz szkód wyrządzonych przez kryzys. Wywóż produktów rolnych został oparty i zapewniony na nowych podstawach. Rząd zajął się obniżeniem stopy procentowej, gdyż chodzi o oddłużenie rolników. W przemyśle stwierdzono wzrost zatrudnienia. Spadek wywozu produktów rolnych kompensuje się wzrostem wywozu produktów przemysłowych".

Czyż trzeba porównywać ten stan rzeczy z chaosem, który zapanował w niemieckich stosunkach gospodarczych?

Należy tylko przypomnieć, że w Danji walkę ze skutkami kryzysu prowadzi rząd robotniczy. A najznamienniejsze jest to, że tę poprawę w kraju rządzonym przez socjalistę Stauninga stwierdza dziennik faszystowski!

Zjazd T. U. R. w Borysławiu

W dn. 8 i 9 września odbywać się będzie w Borysławiu Zazd TUR.

***

Plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Organizaci Młodzieży TUR odbędzie się, jak donosiliśmy, w dn. 8 i 9 b. m. w Borysławiu.

Wzywamy członków KC o natychmiastowe porozumienie się z sekretarjatem K. C.

B. legjonista I Brygady występuje przeciw dzisiejszym dygnitarzom

„Kurjer Lwowski" donosi :

„B. legjonista Teofil Huss, który, jak już donosiliśmy, w czasie Zjazdu legjonowego dnia 6 sierpnia b. r. rozrzucił pomiędzy uczestnikami Zjazdu list otwarty p. t. „List do żołnierzy braci legjonowej", został przez prokuraturę krakwoską pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Rozprawa oczekiwana jest w Krakowie z niezwykłem zainteresowaniem, ponieważ treść listu rozeszła się lotem błyskawicy wśród mieszkańców Krakowa, stanowiąc wielką sensację. P. Huss w bardzo dobitnych słowach scharakteryzował we wspomnianym liście pewne znane w Krakowie osobistości, piętnując karjerowiczostwo tych, którzy „prochu nie wąchali", a udają wielkich bohaterów".

Dziennik zaznacza, że p. Huss twierdzi, iż zdoła przeprowadzić dowód prawdy na wszystkie zarzuty, zawarte w liście.

Powrót polskiej wyprawy polarnej

Polska wyprawa polarna w dniu 28 sierpnia opuściła Van Keulenfjord na statku „Lyngen", na którym udała się na zwiedzenie zachodniego i północnego wybrzeża Spitzbergenu. Obecnie uczestnicy wyprawy przybyli już do Tromsoe, gdzie zabawią jakiś czas, poczem przez Oslo i Sztokholm udadzą się w drogę powrotną do kraju. (PAT).

Faszyści nie mają powodzenia w Londynie

W dzielnicy Highgate, w północnej części Londynu, doszło do starć pomiędzy faszystami a publicznością. Grupa młodzieży zaatakowała faszystów, ubranych w czarne koszule. Trzech faszystów odniosło rany. Oddział policji przywrócił porządek.(ATE).

***

W związku z zapowiedzianym na niedzielę wielkim wiecem faszystów brytyjskihc w Hyde Parku, władze policyjne przedsięwzięły jaknajdalej idące środki ostrożności, by nie dopuścić do zakłócenia porządku. Zarządzenia te tembardziej usprawiedliwione, że jednocześnie odbędzie się szereg mityngów antyfaszystowskich. (ATE).

Zamknięcie obozu koncentracyjnego w Oranienburgu

Jak już donosiliśmy, na zarządzenie Hitlera sprawdzono rejestry osób przebywających w obozach koncentracyjnych i według zebranych danych mniej winnych — według opinji hitlerowców — wypuszczono na wolność. Ogółem zwolniono w Prusach 742 osoby z pośród socjalistów i komunistów.

Równocześnie zwinięto obóz koncentracyjny w Oranienburgu.

Co się tyczy zwolnienia pisarza von Ossietzky'ego oraz b. posła komunistycznego Neugebauera, to decyzja co do nich zapadnie dopiero około 15 b. m.

Według oficjalnych doniesień zamykanie niepewnych ludzi będzie odtąd stosowane tylko w tych wypadkach,— gdy z ich strony zagrażać będzie niebezpieczeństwo państwu. Wszystkie inne osoby, które popadną w konflikt z prawem, będą niezwłocznie przekazywane sądowi.

O Torglerze i Thaelmanie niemiecka prasa nic nie wspomina.

Pomiędzy zwolnionymi znajduje się b. burmistrz Magdeburga socjalista Reuter, o którego zwolnienie zabiegali angielscy działacze.

Początek obrad Kongresu Mniejszości Narodowych

Z Berna donoszą, że wtorkowe pierwsze posiedzenie Kongresu Mniejszości Narodowych poświęcone było niemal wyłącznie omawianiu 10-letniej działalności kongresów. Przweodniczący Wilfan i sekretarz generalny Amende starali się wykazać dodatnie praktyczne rezultaty kongresów. W wyniku obrad powzięto cztery rezolucje. Pierwsza domaga się urzeczywistnienia zasady wolności narodowości, jako warunku pokoju, druga uznaje Światowy Związek Polaków za przykład godny naśladowania, trzecia wyraża podziękowanie międzynarodowym organizacjom, a szczególnie Unji Międzyparlamentarnej za stanowisko w sprawie mniejszości, czwarta wyraża nadzieję, że wejście Sowietów do Ligi Narodów umożliwi przyjście z pomocą głodującym narodom.

Posiedzenie następne poświęcono wnioskowi polskiemu o generalizacji umów mniejszościowych. Mówcy ustosunkowali się naogół do wniosku tego pozytywnie, dopatrując się jednak w nim posunięć taktycznych, dążących do osłabienia zobowiązań mniejszościowych, i zgodnie krytykowali rozciąganie ochrony mniejszśoci na cały świat, zamiast ograniczyć się do państw europejskich. (PAT).

Jak „pracuje" kapitał międzynarodowy?

Wtorkowe posiedzenie specjalnej komisji Senatu St. Zjednoczonych, mającej na celu zbadanie stosunków, panujących w handlu bronią i amunicją, miało przebieg niezwykle interesujący. Komisja zajmowała się w pierwszym rzędzie sprawą podziału wpływów pomiędzy wielkiemi zakładami Vickersa a amerykańskiemi przedsiębiorstwami, wyrabiającemi broń pod nazwą „Americaine Electric Boat Company", zwłaszcza o ile chodzi o sprzedaż łodzi podwodnych. W powyższej sprawie złożył zeznanie przed komisją prezes „Electricboat" Carse, który oświadczył, że jego firma otrzymuje procent od tranzakcyj, przeprowadzonych przez Vickersa w Europie. Carse twierdził dalej, iż jednym z agentów „Electricboat" w Hiszpanji jest sir Bazyli Zacharow, któremu firma wypłaciła ostatnio 212 tys. dolarów, jako należny mu procent za przeprowadzenie tranzakcji. Na zapytanie przewodniczącego, któż to jest ten Bazyli Zacharow, Carse odpowiedział, iż jest to jeden z najzdolniejszych, największych i najgenjalniejszych ludzi, z którymi się zetknął. Przewodniczący komisji niewzruszony jednak taką charakterystyką Bazylego Zacharowa, wystąpił z oskarżeniem przeciwko przewodniczącemu „Electricboat", iż pomagał on Zacharowowi w uchylaniu się od płacenia specjalnego podatku od sum komisyjnych, obowiązującego na terenie Stanów Zjednoczonych. (PAT.).

Paula Wallisch wydostała się z Austrji

Tow. Paula Wallisch, wdowa po straconym w lutym przywódcy styryjskich robotników, Kolomanie Wallischu, przybyła do Brna Morawskiego.

Na dworcu kolejowym oczekiwała ją delegacja zagranicznego biura austrjackich socjalistów oraz grupa socjalistycznych dziennikarzy.

Tow. Wallischowa, której zdrowie wymaga jeszcze długiego leczenia, wydostała się z Austrji nielegalnie. Oczywiście do Austrji wróci dopiero wtedy, kiedy zmienią się warunki.

Jak wiadomo, tow. Wallischowa skazana została na rok więzienia za to, iż walczącym szucbundowcom dostarczała żywności. Z powodu ciężkiej choroby tow. Wallischową zwolniono na urlop zdrowotny, który wyzyskała w ten sposób, że uciekła z piekła austrjackiego.

Baskijczycy przeciwko Madrytowi

Odbyło się w Bilbao posiedzenie wydziału wykonawczego związku miast baskijskich, na którem zdecydowano, iż w dniu 7 października radni wszystkich miast baskijskich złożą swe mandaty na znak protestu przeciw zarządzeniom Rządu centralnego w Madrycie. (PAT).

Rewolta na Kubie

Stolica Kuby w dalszym ciągu żyje pod grozą zamachów i aktów teroru Rzucono znów bombę, która wybuchła w tłumie, przyglądającym się inauguracji nowego oddziału straży ogniowej na przedmieściu Havany. Jeden strażak oraz jeden uczeń z pośród publiczności zostali zabici. Wiele osób odniosło ciężkie rany. Władze bezpieczeństwa przeprowadziły na miejscu szereg aresztowań. Jak się okazało, wielu z aresztowanych należy do stronnictwa radykałów. (PAT).

Na całym świecie

Krótka kronika telegraficzna

ZARĘCZYNY KANDYDATA DO TRONU AUSTRJI.

Dzienniki angielskie ogłaszają wiadomość o zaręczynach arcyksięcia Ottona Habsburga z najmłodszą córką królewskiej pary włoskiej, Marją. Arcyksiąże bawi obecnie w Sztokholmie, jako gość króla szwedzkiego Gustawa V. Królewska para włoska złożyła wczoraj w towarzystwie księżniczki Marji wizytę cesarzowej Zycie, bawiącej obecnie w Viareggio. Oficjalne ogłoszenie zaręczyn ma nastąpić w najbliższym czasie. Dotychczas nie uzyskano potwierdzenia tej wiadomości ani ze Sztokholmu, gdzie bawi arcyksiążę Otton, ani też z Rzymu. Księżniczka Marja, czwarta córka królewskiej pary włoskiej, urodziła się dnia 26 grudnia 1914 r. Arcyksiążę Otton jest o dwa lata starszy. (ATE.).

NA OBCEJ ZIEMI.

Z Lille donoszą, że dwaj górnicy polscy, Tomaszewski i Liwicki, wskutek obsunięcia się ziemi, ponieśli śmierć w kopalni. (PAT)

NOWY REKORD.

Ofcer angielskiego korpusu lotniczego Buxton ustanowił nowy brytyjski rekord wysokości na szybowcu, osiągając wysokość około 7000 stóp na lotnisku w Suttonbank w Yorkshire. Powyższy rekord jest obecnie przedmiotem sprawdzania kompetentnych władz lotniczych. (PAT).

ZACIEKŁA WALKA Z NARKOTYKAMI.

Z Pekinu donoszą, że władze chińskie przystąpiły do energicznego tępienia handlu narkotykami. Kilku urzędników policyjnych, którzy dopomagali przemytnikom opjum, zostało straconych. Władze podały do wiadomości, że wszystkich handlarzy narkotyków, przedewszystkiem opjum, spotka podobny los. Palenie opjum zostało surowo zakazane. (ATE).

Strajk tramwajarzy w Tokio

Wczoraj wybuchł w Tokio strajk pracowników tramwajów i autobusów miejskich, który ogarnął 11 tys. robotników i urzędników, zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach. Strajk jest protestem przeciwko planowanej reorganizacji pracy przez zarząd miejski, który zamierzał zwolnić 11 tys. robotników, by ich następnie przyjąć, obniżywszy w sposób wydatny ich pobory.

W mieście kursuje zaledwie kilkanaście tramwajów i autobusów, obsługiwanych przez „ochotników". (PAT.).

Czas odnowić prenumeratę na mies. wrzesień

Polityka i pieniądze

Od Nieświeża do Żyrardowa

U podstawy „polityki Nieświeża", polityki wciągnięcia konserwatystów do obozu „pomajowego" nie leżał żaden kompromis ideologiczny pomiędzy dwoma światopoglądami; nie było też jakiegoś chwilowego czy obliczonego na czas dłuższy porozumienia przedstawicieli różnych klas społecznych, które uznały, że los każe im maszerować wspólnie pewien szmat drogi dziejowej.

U podstawy „polityki Nieświeża" tkwił zwykły akt prawa cywilnego, *akt „kupna - sprzedaży"*, nie ze względu na wynalezioną znacznie później koncepcję „polskiej gospodarczej racji stanu", ale ze względu na bieżącą *taktykę polityczną.*

Kierownikom przewrotu majowego chodziło o to, by „oskrzydlić" pozycje narodowo - demokratyczne, by wyrwać narodowej demokracji z pod nóg jej „bazę zaopatrzenia" w postaci wielkiej własności rolnej i „ciężkiego" przemysłu. Wzamian ofiarowali wyszłym dawno z obiegu pogrobowcom konserwatywno - ugodowego kierunku z przed wojny, oraz pogrobowcom skrajnego „aktywizmu" z lat 1916 — 1918 udział w kierownictwie Państwem i... *monopol na reprezentowanie interesów kapitalistyczno-ziemiańskich w stosunku do władz państwowych.*

Konserwatyści spełnili swoje zadanie; przemysł wszelkich gatunków z p. Wierzbickim na czele, związki ziemian z p. Steckim, — wszystko to przybrało wcale szybko barwę „piłsudczyków", wytwarzając groteskowy paradoks, uderzając raz po raz w „impo derabilia" pokolenia, które wychowało się w cieniu legendy o roku 1905 i żyło czynnie w latach 1910 — 1920.

„Baza zaopatrzenia" narodowej demokracji zosała jej odebrana... Ale odwrotna strona medalu miała też swoją własną logikę rozwoju.

***

Politycy, reprezentujący interesy wielkiej własności rolnej, kapitału przemysłowego i kapitału finansowego! Wszak to jest wszędzie, na całym świecie, niezależnie od przynależności do takiej czy innej partji politycznej — środowisko odrębne, o pojęciach odrębnych, o własnym, samoistnym typie myślenia i odczuwania. Problemy giełdy i posunięcia karteli, potrzeby doktryny, kombinacje podatkowe, koncernów, własne pojmowanie wymogów polityki państwowej i nakazy mocodawców, rozporządzających gdzieś, poza granicą, pakietami akcyj, osobiste — wreszcie — interesy i „przymusowe sytuacje", — wszystko to krzyżuje się ze sobą i plącze, wikła i zazębia się wzajemnie. W krajach demokratycznych rolę hamującą gra czynnik *kontroli publicznej.* W krajach dyktatury albo półdyktatury *kulisy* zajmują miejsce naczelne na scenie. W szarej mgle kulis wszystkie koty są szare, dopóki ich nie oświetli reflektor jakiegoś skandalu.

Na takim gruncie *musi* kwitnąć buj nie *„instytucja sztromanów"*. Najwygodniej, rzecz prosta, mieć w zarządach i w radach nadzorczych przedsiębiorstw czy karteli *osobistości polityczne,* kontaktujące stale z ministrami i dyrektorami departamentów, rozporządzające monopolem tego kon taktu; „sztromani" mogą nawet nie posiadać *faktycznie* ani jednej akcji; są poprostu *funkcjonarjuszami* danej grupy kapitalistycznej, jej „specami" od „polityki zagranicznej", t. j. od wpływów w ministerjach, w urzędach skarbowych i w urzędach celnych. Następuje potknięcie o któryś kamień przydrożny i... wybucha to afera ks. Pszczyńskiego, to afera żyrardowska.

Czy mogło być inaczej?

***

Środowisko konserwatystów polskich — to, z wyjątkiem szczupłych grup inteligencji, środowisko zalegających niemiłosiernie z podatkami majątków ziemskich, rad nadzorczych i zarządów kartelowych. Posłowie i senatorowie konserwatywni głosują „lojalnie" za każdym projektem podatkowym, który wpadnie do głowy komukolwiek w Ministerjum Skarbu, a następnego dnia podejmują interwencję, by tej gałęzi przemysłu rozłożyć, tamtej znowu odłożyć, innej jeszcze podnieść „wzamian" cenę produktu albo zaostrzyć monopol kartelowy. *Muszą* to robić. Inaczej nie mogliby istnieć. Przecie to były karty, rzucone przez nich na stół w okresie boju z narodową demokracją o „duszę sfer gospodarczych".

***

Nić nieprzerwana, logiczna, zabójczo konsekwentna biegnie od *Nieświeża* aż do *Żyrardowa.* Pod adresem tak zw. lewicy „sanacyjnej" można powiedzieć tylko jedno ze wzruszeniem ramion: *jakżeście tego nie przewidzieli w r. 1926, w r. 1928, w r. 1930?* Bo w sprawie Żyrardowa są dwie strony; jedna — to kwestja *osobistej etyki* p. X. czy p. Y.; ta strona należy do sądów państwowych, honorowych i t. p.; strona druga — to Żyrardów, jako zjawisko społeczne, jako symbol układu stosunków społeczno - politycznych.

Z tego punktu widzenia Żyrardów tkwił w „polityce Nieświeża" niby pisklę w jajku, jest on „czarną" podszewką tego „jasnego" garnituru, który wdział na swe barki „obóz rewolucji majowej", budując swoją późniejszą doktrynę „solidaryzmu społecznego" wtedy, gdy *taktyka* przeobraziła się już w *zasadę,* gdy „zarządy" i „rady nadzorcze" zasiadły solidnie w fotelach dygnitarskich obok dawniej podartych kurtek legjonowych.

Ale... znowu powraca pytanie: czy *tylko konserwatyści?...*

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Zawieszenie pisma Legjonu Młodych

Sąd Okręgowy w Częstochowie zawiesił tamtejszy tygodnik Legjonu Młodych p. t. **„Dziś i Jutro"**.

Po rozwiązaniu częstochowskiego oddziału „Legjonu Młodych", przyszła kolej na ich pismo.

Jeszcze jeden kartel na widowni

Do Ministerjum Przemysłu i Handlu wpłynął memorjał ze strony grupy przemysłowców w sprawie wydania zarządzenia o **przymusowem zrzeszeniu producentów ziemniaczanyych.**

Autorzy memorjału uzasadniają swój projekt koniecznością podtrzymania dotychczas działających fabryk przerobu ziemniaków i oczywista perspektywą... uaktywnienia polskiego bilansu handlowego.

Inicjatorzy kartelu twierdzą, iż eksport polskiej mąki kartoflanej maleje wskutek braku odpowiedniej organizacji przymusowej.

Projekt wywołał silne sprzeciwy w gronie kupców kartoflowych. Niektórzy domagają się przy tej okazji wydania zarządzenia o zakazie budowania zakładów przetwórczych, inni zaś (właściciele krochmalni) w obawie przed podwyżką cen, nie chcą zgodzić się na przymusowe zrzeszenie, gdyż odbije się to na ich produkcji, która zmaleje wskutek zmniejszonej konsumcji, wywołanej podrożeniem surowca.

Również rolnicy opowiadają się przeciwko kartelowi kartoflanemu, gdyż prowadzi to do narzucania **cen przez paskarzy.**

Projekt utworzenia kartoflanego kartelu ma niewątpliwie na celu **wyśrubowanie cen na ten podstawowy artykuł żywnościowy szerokich mas.** Panowie, dążący do utworzenia kartelu, zamierzają nabywać kartofle po niskich cenach i sprzedawać je z wielkim zyskiem.

W Ministerjum Oświaty wiceminister Chyliński objął urzędowanie

Nowomianowany wiceminister oświaty, prof. Konstanty Chyliński, objął urzędowanie. Wiceministrowi Chylińskiemu podlegają sprawy szkolnictwa powszechnego, średniego i zawodowego.

B. wiceminister Pieracki mianowany został dyrektorem państwowego wydawnictwa książek szkolnych. Zarząd tego wydawnictwa ma być przeniesiony ze Lwowa do Warszawy. (PRESS).

Przegląd prasy

SOWIETY PRAGNĄ POKOJU.

Naprężenie stosunków pomiędzy Sowietami a Japonją sprawia, że dziś, jak przed 30 laty, oczy świata zwrócone są na Daleki Wschód. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że zatarg o kolej nie jest istotnym i że jeśli ta sprawa zostanie pomiędzy Sowietami a Japonją załatwiona w drodze pokojowej, to Japonja znajdzie inny pretekst do wywołania zawieruchy na Dalekim Wschodzie, — chce bowiem Japonja wyzyskać sytuację, że Sowiety gospodarczo nie są przygotowane do długotrwałej wojny.

O możliwościach i szansach obu stron na wypadek zbrojnego zatargu pisze moskiewski korespondent **„Gazety Polskiej"** co następuje:

„Sowiety przygotowane są do wojny o wiele lepiej, aniżeli kiedykolwiek była Rosja carska. W sensie technicznym nietylko nie będą zaskoczone — lecz odwrot nie mogą same zaskoczyć przeciwnika, zwłaszcza w dziedzinie awjacji i chemji.

W warunkach tych szanse wojenne Z. S. R. R. w wojnie krótkotrwałej korespondent Wasz ocenia dodatnio. Natomiast w dniu, w którym lokalne zapasy materjałowe trzeba byłoby uzupełniać dowozem z Rosji europejskiej, oraz sięgać do rezerw ludzkich na wsi — szanse te wyraźnie przechylają się na stronę przeciwnika.

A stawka jest olbrzymia: w razie wygranej Sowiety stają się bodaj czy nie pierwszem mocarstwem świata w razie klęski — Rosja staje się ponownie klasycznym „krajem wszelkich możliwości".

P Otmar wywody swe kończy następującą uwagą:

„To też ZSRR. — gdyby sprawa ta wyłącznie od niego zależała — napewno wolałby „trzydziestoletni pokój" od najbardziej pomyślnej i krótkotrwałej choćby wojny".

SWÓJ O SWOIM.

Ukazał się pierwszy numer **„Gazety Artystów"**, tygodnika, który, nie będąc organem Legjonu Młodych, jest wydawnictwem Legjonu Młodych.

W numerze tym znajdujemy zjadliwą charakterystykę współczesnego Krakowa, z której cytujemy następujący ustęp:

„Pałac Prasy: stragan o historycznem nazwisku, „nic zadarmo; za pieniądze — wszystko". Niejasne sławy, podrutowane cnoty, wybrakowane aureole, kontr rewolucyjne ruble, starokawalerskie krople mleka w coniedzielnych spektaklach. Hurtownia zbrodni na najbliższy sezon, najgrubszy w Polsce portfel akcji dramatycznych procesów — i to wszystko tylko trzy litery, a już każdy domyśla się reszty. Wkońcu jednak przechytrzono. — Zapominając o smoku, wystawiono na sprzedaż Wawel i teraz zobaczycie, czem kto wojuje, tem go się dobija.

Długie lata czekaliśmy na jakąś zmianę, lub choćby echo przemian, zachodzących dokoła. Ale gdzietam! Paryż... nowinkarstwo, my — uczciwi ludzie. Berlin: germański but i buta. Moskwa: ludożerstwo. Warszawa — duch Wschodu. A Polska? O, Polska to wielka rzecz To świetny interes, to marsz Dąbrowskiego... Marjana, to ogłupianie, szkalowanie, to... ale zresztą, czy nie za dużo słów zbyt czystych w stosunku do rzeczywistości!"

Na innej kolumnie tego samego tygodnika znajdujemy następujący czterowiersz:

Dwóch było w Polsce Dąbrowskich,
a jeden z nich sławny generał.
Generał ojczyzny swej bronił,
redaktor ojczyznę nabierał.

Tak mówi swój o swoim!

NIESŁAWNY KONIEC... „WODZA".

Gdy przyszła moda na barwne koszule, w każdym niemal kraju wypływał jakiś wódz zielonych, błękitnych, różowych, wiśniowych i t. d. koszul. Z tych wszystkich koszul, ostały się jeno czarne Mussoliniego i brunatne Hitlera. Do czasu, oczywiście. W Anglji organizował koszule Mosley, dość komiczna figura, która przedtem przechadzała się od partji do partji.

O tym Mosley'u pisze **Augur** w **„Kurjerze Porannym":**

„Brukowa prasa, która mu w swoim czasie poświęcała dość dużo uwagi, opuściła go zupełnie. Byłoby więc rzeczą zupełnie niepotrzebną, gdyby za cenę nowej jakiejś awantury Sir Mosley zdobył laury, które mu się wcale nie należą. Wszystkie te bowiem historje z kolorowemi koszulami, naśladowanemi gestami pozdrowień — to nie leży w charakterze tego kraju.

Pewne pismo, dość rozpowszechnione, wyraziło niedawno pogląd, że najlepszą rzeczą, jaką mógłby uczynić **Sir Mosley** byłoby.. zapisanie się do partji konserwatystów. Ale czy konserwatyści będą go chcieli? To nie jest takie pewne".

RYCERZE PRZEMYSŁU.

„Kurjer Poznański", piszą o panach zamieszanych w sprawkę żyrardowską, nazywa ich „rycerzami przemysłu" i w konkluzji swych wywodów zapytuje:

czy w czasach, gdy tylu głoduje, nie chodzi po ziemi polskiej bezkarnie spory zastęp „rycerzy przemysłu", do których dotąd nie dobrał się żaden sąd, ani partyjny, ani inny?

Opinja publiczna ma takie wyczucie, że dawniej mali ludzie popełniali małe nadużycia, że natomiast obecnie dobrze utytułowani, a w każdym razie dobrze ubrani i dobrze ustosunkowani ludzie uprawiają wyzysk na wielką, a nieraz nawet na bardzo wielką skalę. Nie brak „typów", których sumienie jest brudne, jak ścierka, ale którzy błyszczą na powierzchni życia społecznego.

Niech błyszczą! Przyjdzie na nich kolej... Opinja publiczna jest o to spokojna.

Jeżeli dziennik endecki przyjście tej „kolei" łączy z nadziejami na rządy endeckie, to musimy mu przypomnieć, że bagno żyrardowskie zapoczątkował p. Kucharski.

x. y. z.

Ś. P.

z Pajewskich MARJA BUCHNEROWA

Primo-voto Ludwikowa Dembińska

żona Redaktora

zmarła dnia 31 sierpnia 1934 roku. Pochowana została w dniu 3 września na cmentarzu Powązkowskim w grobie rodzinnym o czem, zgodnie z wolą Zmarłej, po odbytym pogrzebie zawiadamiają

Mąż, siostry, pasierbica i szwagrowie.

Zadanie Zw. Robotników Budowlanych

w zakresie walki o bezpieczeństwo i higjenę pracy

I.

Nie ulega wątpliwości, że zadaniem organizacji zawodowej robotników jest dziś nietylko bezpośrednia walka o polepszenie warunków pracy, o zawieranie umów zbiorowych. Bezpośredniem polem zainteresowania i walki organizacji zawodowej musi być także akcja o odpowiednie warunki pracy w fabrykach i warsztatach oraz zakładach przemysłowych. Jednem z takich zagadnień, w przemyśle budowlanym szczególnie ważnem, jest walka **o właściwe warunki bezpieczeństwa i higjeny pracy.**

Dzisiejsze warunki bezpieczeństwa i higjeny pracy w przemyśle budowlanym są złe i wymagają wielkich zmian. Braki te pochodzą z niedomagań organizacyjnych tego przemysłu. Ogromna większość przedsiębiorstw budowlanych — to zakłady małe. Wielkie przedsiębiorstwa są znacznie mniej liczne. Przemysł budowlany prowadzi swoją działalność gospodarczą, uciekając się do nadmiernego wyzysku siły roboczej, ciągłego podnoszenia norm wydajności, oparcia całej swojej kalkulacji na źle płatnych robotnikach, pędzenia budowli jaknajtaniej, bez uwzględnienia najprostszych warunków zabezpieczenia życia i zdrowia robotników.

Jak stoi dzisiaj sprawa bezpieczeństwa i higjeny pracy w przemyśle budowlanym powiedzą nam najlepiej liczby. Statystyka nieszczęśliwych wypadków w przemyśle, górnictwie i hutnictwie wykazuje, że na pierwszem miejscu pod względem bezpieczeństwa i higjeny pracy, t zn. najmniejszej ilości wypadków, stoi górnictwo i hutnictwo. Na miejscu drugiem — przemysł metalowy. Na miejscu trzeciem — przemysł drzewny. A przemysł budowlany stoi na niezaszczytnem czwartem miejscu pod względem ilości wypadków przy pracy.

Wedle statystyki Zakładów Ubezpieczeń od Wypadków, odszkodowanych w latach 1926 — 1929, w przemyśle budowlanym było takich wypadków 2,562. Z tego 1,477 wypadków, które spowodowały uszkodzenia przemijające, 905 wypadków, które wywołały stałą niezdolność do pracy i 180 wypadków śmiertelnych.

Z pośród wypadków śmiertelnych więcej, niż połowa, stanowią wypadki, związane z pracą na rusztowaniach, dalej wypadki przy windach i robotach ziemnych.

Z ogółu wypadków w ciągu tych czterech lat 934 przypada na upadek robotników z rusztowań, drabin, schodów, okien, dachów, murów i t. p.; 116 wypadków pochodzi z zawalenia się rusztowań; 219 wypadków wywołane zostało spadnięciem przedmiotów niełado wanych i niedźwiganych; 171 wypadków powstało ze spadnięcia przedmiotów; 122 wypadki były skutkiem podnoszenia i ładowania, podnoszenia i składania przedmiotów. Wreszcie 125 wypadków spowodowane zostało wózkami na szynach.

Samo wyliczenie tych wypadków wedle ich największych liczb mówi za siebie. Każdy robotnik budowlany wie doskonale, że w ogromnej większości wszystkich wyliczonych wypadków możnaby ich było uniknąć, gdyby były odpowiednie rusztowania, zabezpieczenia maszyn, właściwe materjały drzewne używane na rusztowania i t. p.

Za te wszystkie niedomagania i braki odpowiedniego zabezpieczenia płaci ofiarami swego życia i zdrowia przedewszystkiem robotnik budowlany. Do opinji publicznej przedostają się tylko suche informacje. Przy ulicy takiej a takiej robotnik spadł z rusztowania, zabił się lub pokaleczył się ciężko. Kiedyindziej prasa mówi o zawaleniu się całych rusztowań źle zabezpieczonych. Poza temi suchemi notatkami w prasie kryje się ciężka tragedja robotników poszkodowanych i krwawo okupione ofiary ich rodzin.

Obok robotnika jednak z powodu wypadków cierpi całe społeczeństwo. Ponosi straty całe gospodarstwo narodowe. Wedle obliczeń p. W. Adamieckiego, wice-dyrektora Instytutu Spraw Społecznych, w roku 1928 poniesiono strat naskutek wypadków w przemyśle budowlanym na kwotę około 24 milj. złotych, w roku 1933 około 7½ milj. złotych.

Wróćmy jeszcze raz do liczb. „Mały Rocznik Statystyczny" za rok 1934 podaje, że w roku 1931 było w całym przemyśle, górnictwie i hutnictwie ogółem wypadków 18,076, a z tego w przemyśle budowlanym 1157, co stanowi 6,4% ogółu wypadków. A na 844 wypadków śmiertelnych w roku 1931 w budownictwie wypada 79, t. j. 9,3% wszystkich wypadków śmiertelnych.

Podane dopiero co liczby należy uzupełnić stwierdzeniem, że prawdziwa ilość wypadków, nie objętych statystyką Z-a kładów Ubezpieczeń, jest 3 — 4-krotnie większa.

ANTONI ZDANOWSKI.

Robotnicy miejscy stolicy potępiają zdrajców

Onegdaj odbyło się pierwsze po dywersji pp.: Wysockiego i Kurowskiego, zebranie robotników szpitalnianych. Sala przy ul. Wareckiej 7 zapełniła się zgromadzonymi. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył tow. Tobolski, poczem odbyła się dyskusja. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Sprawy organizacyjne zreferował tow. Zdanowski. W dyskusji nad sprawami organizacyjnemi przemawiało szereg mówców. W wyniku dyskusji przyjęto wniosek: piętnujący próby zamachów na zdobycze robotnicze i domagający się uwolnienia więźniów politycznych, oraz wniosek solidaryzujący się z walką strajkową pracowników miejskich ze szpitala przy ul. Śliskiej i wzywający do okazania im pomocy.

Zebranie odrzuciło wniosek o utworzenie „komitetu jednolito - frontowego", jako sprzeczny z taktyką i zasadami klasowego ruchu zawodowego.

Przewodniczyli zebraniu tow. Sieczkowski oraz Michalak, sekretarzował tow. Eidelman.

Na ratuszu warszawskim

KRÓLEWSKIE EMERYTURY POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

W zarządzie miejskim badana jest obecnie umowa jaką zawarł b. prez. Słomiński z p. Szpotańskim, na mocy której p. Słomiński ma zapewnioną emeryturę w wysokości przeszło 3 tys. zł. miesięcznie.

Krążą pogłoski, iż emerytura p. Słomińskiego, jak również emerytury innych b. członków zarządu miasta pozostają pod znakiem zapytania.

DEGRADACJA.

Po dymisjonowaniu dyrektora tramwajów miejskich p. Słomińskiego, jeden z dotychczasowych wice-dyrektorów tramwajów miejskich, inż. Dobrowolski, przestał być wice-dyrektorem i został przeniesiony na pierwotnie zajmowane stanowisko naczelnika wydziału personalnego.

Tego rodzaju „awans", wysoce osobliwy, jest charakterystyczny dla stosunków w przedsiębiorstwach miejskich.

Marynarze sowieccy w Polsce

Wczoraj w godzinach rannych oficerowie floty sowieckiej z admirałem Gallerem zwiedzili Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanach. Następnie zwiedzili lotnisko Mokotowskie oraz lotnisko wojskowe na Okęciu.

O godz. 13.30 goście sowieccy byli podejmowani śniadaniem, wydanem przez prezydenta miasta.

Onegdaj byli goście sowieccy przyjmowani z równą serdecznością. Ze szczególną serdecznością przemówił podczas wtorkowego obiadu gen. Sławoj Składkowski, wice-minister spraw wojskowych.

Co słychać w stolicy?

ROZPOCZĘCIE BUDOWY PRZEWODU GAZOWEGO.

Gazownia miejska rozpoczęła budowę pierwszego wykopu w Szczęśliwicach, na szosie prowadzącej przez Włochy do Ursusa, w celu przygotowania odpowiedniej trasy do ułożenia rur stalowych o przekroju 200 m. Łączenie rur między sobą nastąpi za pomocą spawania przy użyciu płomienia acetylenowego.

POKAZY UŻYWANIA GAZU.

5 b. m. gazownia miejska wznowiła publiczne pokazy gotowania na gazie we własnej sali pokazowej przy ul. Kredytowej 8. Pokazy te mają na celu obeznanie posiadaczy urządzeń gazowych z racjonalnym systemem gotowania i pieczenia na gazie oraz wyszkolenia przyszłych odbiorców gazu.

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE ULIC.

Inspekcja elektryczna m. stoł. Warszawy zleciła elektrowni warszawskiej wykonanie robót związanych z oświetleniem następujących ulic: Chocimskiej, Chełmskiej Łowickiej, Fałata, Narbuta, Piaseczyńskiej Akademickiej, Słupeckiej, Aldony, Stołecznej, Henkla, Lisa Kuli, gen. Rybickiego, Dygasińskiego i Prusa. W toku są roboty przy oświetleniu ul. Nowogrodzkiej od Poznańskiej do Pankiewicza, Naruszewicza, Lipskiej i Francuskiej.

REJESTRACJA MĘŻCZYZN.

W piątek, 7 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w roku 1916, winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, poborowi zamieszkali w obrębie V komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od A. do K. włącznie.

POBÓR.

W piątek, 7 b. m., w lokalu przy ulicy Stalowej 73, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w obrębie 15, 17, 18, 24 i 25 komisarjatów P. P., podlegających PKU. nr. 3.

EKSMISJE MIESZKANIOWE W M-CU SIERPNIU.

W ciągu sierpnia w wydziale opieki społecznej zarządu miejskiego zarejestrowano 200 nowych rodzin, bądź już wyeksmitowanych (143), bądź zagrożonych eksmisją (57). Z tej liczby 20 rodzin ulokowano w schroniskach dla bezdomnych, a 80 rodzinom wydano zapomogi na wynajęcie mieszkań prywatnych.

Wraz z zarejestrowanemi w poprzednich miesiącach, pozostaje jeszcze łącznie 751 rodzin (235 zagrożonych eksmisją i 516 już wyeksmitowanych), które zasługują na pomoc, w tej mierze ze strony opieki społecznej. W międzyczasie niewątpliwie część tych rodzin radzi sobie jak może (tymczasowo lokuje się u krewnych, wyjeżdża na wieś etc.).

Na sali sądowej

O pożyczanie rąk do pracy

Rzadko spotykane przestępstwo sądzone było wczoraj przez warszawski Sąd Okręgowy. Chodziło bowiem o „wypożyczanie" bezprawne sił roboczych z robót subsydjowanych przez Min. Opieki Społecznej do pracy w prywatnym zakładzie wulkanizacyjnym inż. Kozaczewskiego.

Inżynier Kozaczewski prowadził roboty w Łazienkach, gdzie zatrudniano bezrobotnych, kierowanych przez urzędy pośrednictwa pracy, a chcąc mieć tanio wyreperowane swoje samochody we własnym warsztacie przesyłał część robotników odrywanych do pracy w Łazienkach do swego warsztatu. Po wypłatę robotników tych zresztą kierował zpowrotem do kierownictwa robót w Łazienkach.

Oskarżony tłomaczył się, że został oskarżony przez robotników fałszywie, jednakże cały szereg robotników wniosło oskarżenie o tranzakcjach siłami robotniczemi, głównym świadkiem oskarżenia był robotnik Ślepowroński, który, pobierając pensję z Łazienek, przez całe tygodnie robót w nich nie oglądał będąc zatrudniany prywatnie u inż. Kozaczewskiego.

I. K.

Wczorajsze wypadki

DZIECI UDERZONE DESKAMI.

Przy ul. Kaniowskiej 25, na bawiącą się na podwórzu 11-letnią Danutę Wanatównę spadła z rusztowania deska. Lekarz Pogotowia stwierdził u dziewczynki wstrząśnienie mózgu oraz potłuczenie prawego policzka i barku.

Przed kramami miejskiemi „Wielopole" spadła deska z dachu straganu i zraniła w czoło, nos i lewe kolano 5-l. Annę Rogozińską.

SAMOBÓJSTWO W SZKOLE.

Przy ul. Pańskiej 38, w lokalu publicznej szkoły powszechnej Nr. 104, woźny miejscowy Józef Świątkiewicz ,po wejściu do jadalni zastał drugiego woźnego 52-l. Edwarda Kaniewskiego, leżącego na stole, przy głowie zaś stała maszynka gazowa, przy której kurek był odkręcony. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, która nastąpiła przed kilku godzinami. W kieszeni denata znaleziono list i testament treści następującej:

„Błagam was, nie ratujcie mnie. Dosyć tego nieusłuchaństwa dziecinnego. Spojrzyj za siebie, czy tyś bez grzechu, a sądź drugich. Kochana Maryniu, córko moja! Edziem się zajmij o wychowaniu. Daruj mi i wybaczcie mi ten mój ciężki smutek, którego ja już teraz nie mogę przezwyciężyć. Dosyć moich cierpień. Odaję ci wszystkie pieniądze dla ciebie i dla Edzia. Andzi część niech Jurek odda. Ojciec.

3/IX 1934 r."

Testament brzmi:

„Najdrosza Maryniu! W marynarce czarnej - smokingu jest książeczka P. K. O. i tu ta głupia biżuterja, krzyżyk złoty żony i 2 obrączki. Testament oddać tylko Marysi i siostrze Irenie. To dla Edzia za wychowanie. Ojciec".

Denat pozostawił żonę, która od 5-ciu lat przebywa w szpitalu Jana Bożego, oraz czworo dzieci.

ŚMIERTELNY SKOK Z III PIĘTRA.

Przy ul. Gęsiej 49 z okna III piętra klatki schodowej wyskoczył i upadł na asfalt podwórza 43-l. Izaak Berlinerblau, handlarz. W chwili przybycia Pogotowia i udzielania pomocy przez lekarza, B. życie zakończył. Pozostawił żonę i dziecko. W maju r. b. Berlinerblau usiłował powiesić się, lecz został uratowany. Według zeznań żony, mąż od pewnego czasu był chory nerwowo, wskutek krytycznych warunków życiowych.

WYPADEK PRZY PRACY.

Przy ul. Czerniakowskiej róg Wilanowskiej 28-l. Jan Jasiński, kierowca (Szopena 10), w czasie zapalania silnika, został uderzony korbą, doznając złamania prawej ręki. Opatrzony w ambulatorjum Pogotowia.

Badania nad stołeczną giełdą mięsną

W swoim czasie została powołana międzyministerjalna komisja do zbadania działalności giełdy mięsnej Warszawy.

Komisja ta ukończyła już swoje czynności i wyniki prac przedłożyła w obszernym raporcie ministrowi przemysłu i handlu.

Podobno komisja stwierdziła tak rewelacyjne rzeczy, iż zajdzie potrzeba wkroczenia prokuratora w sprawki giełdy mięsnej i giełdziarzy.

Kongres Robotników Esperantystów

W okresie od 3 do 8 sierpnia r. b. odbył się w Walencji (Hiszpanja) 14 Kongres Międzynarodowego Związku Robotników - Esperantystów. Na kongres przybyło 376 esperantystów z 13 krajów Europy. Wielu uczestników przybyło na rowerach odbywając w ten sposób podróż po kilkaset a nawet przeszło tysiąc klm. Do Kongresu przystąpiła oficjalnie Hiszpańska Partja Socjalno - Demokratyczna.

Z uznaniem należy podkreślić fakt przychylnego ustosunkowania się do Kongresu hiszpańskich władz państwowych. Uczestnicy Kongresu otrzymali 40 proc. zniżkę na przejazd po wszystkich hiszpańskich linjach kolejowych zaś Urząd Pocztowy w Walencji zainstalował specjalny kasownik z tekstem esperanckim o kongresie. Kasowanie listów tym stemplem propagandowym trwało przeszło miesiąc bo od 1 lipca do końca kongresu. Następny kongres odbędzie się w roku przyszłym w Paryżu.

Esperantyści!

Stowarzyszenie Esperantystów Socjalistów w Polsce (SES) wzywa wszystkich esperantystów stojących na gruncie ruchu klasowego do zarejestrowania się osobiście lub listownie.

Stowarzyszenie uruchomiło kursy jęz. Esperanto ustne i korespondencyjne. Dokładne informacje o działalności stowarzyszenia wysyłamy po nadesłaniu wpisowego gr. 50 w gotówce lub znaczkach pocztowych. Adres sekretarjatu SES: Warszawa, ul. Marszałkowska 81 m. 33. Adw. J. Litauer.

Pijany policjant Nr. 504

Co na to Główna Komenda Policji?

W niedzielę, dn. 2 b. m. do szofera Antoniego Zakrzewskiego podszedł starszy posterunkowy P. P. nr. 504 i polecił zawieść się na ulicę Szkolną, przed gmach poselstwa. Po przybyciu na miejsce policjant początkowo nie chciał zapłacić należności w sumie 1 zł. 80 gr., później zaś, gdy szofer domagał się zapłaty, dał mu 2 złote.

Gdy szofer wydawał resztę, policjant dwukrotnie uderzył go w szczękę i w czoło, wołając: „Ja ciebie wykończę". Zasypywał go przytem epitetami, wśród których słowa „łobuz" i „złodziej" należały do najłagodniejszych.

Uderzony w szczękę szofer upadł na ziemię, a wówczas policjant chciał go wciągnąć do bramy. Szofer zaczął wzywać pomocy ,na krzyk napadniętego zebrał się tłum ludzi, którzy stanęli w obronie Zakrzewskiego. Ofiarowali oni swą pomoc w dochodzeniu pretensji wobec policjanta i dali szoferowi swe adresy.

Zakrzewski udał się do lekarza Pogotowia, który stwierdził potłuczenie szczęki i nogi. Policjant, o którym mowa, był kompletnie pijany, mimo to miał pasek od czapki zapięty pod brodą, a więc znajdował się na służbie.

O zajściu została zawiadomiona Główna Komenda Policji.

B. min. Darowski

prezesem Czerwonego Krzyża

Wobec rezygnacji hr. Henryka Potockiego ze stanowiska prezesa Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża — chwilowo obowiązki prezesa przejął b. min. Ludwik Darowski.

Wybór nowego prezesa zostanie dokonany dopiero w październiku.

Kronika Organizacyjna

Organizacja Warszawska P.P.S.

CZWARTEK

Dn. 6 września w czwartek o godz. 6. pp. ul. Długa 21 odbędzie się Konferencja zaproszonych przedstawicieli Związków i Egzekutywy W. O. K. R. P. P. S.

DZIELNICA MARYMONT - ŻOLIBORZ organizuje dziś o g. 7 wiecz. w sali teatralnej W. S. M. przy ul. Suzina odczyt t.tow. Zygmunta Zaremby i Wiktora Altera

na temat:

NIEMCY — AUSTRJA — JAPONJA JAKO OGNISKA PRZYSZŁEJ WOJNY.

Bilety wstępu — 20 gr.

CZERWONE HARCERSTWO.

Dziś o godz. 19.45 odbędzie się zebranie Rady Hufca Warszawskiego Cz. H. z referatem tow. Kłuszyńskiej. Obecność wszystkich przewodniczących i przewodników bezwzględnie konieczna.

PIĄTEK

Zebrania Organizacyjne na niżej podanych Dzielnicach odbędą się dn. 7 września b. r. o godz. 7 wiecz. na porządku dziennym sprawy: 1) „Jednolity Front", 2) Konferencja Okręgowa, 3) Sprawy organizacyjne Dzielnic. Obowiązkiem wszystkich członków Dzielnic jest wzięcie udziału w zebraniach ściśle partyjnych.

WOLA — Wolska 44, ref. tow. Dzięgielewski.

JEROZOLIMA — ul. Chłodna 30 — ref. tow. Szymanowski.

PRAGA — ul. Brukowa 35, ref. tow. Fer.

MARYMONT - ŻOLIBORZ — ul. Krasińskiego 10, ref. tow. Baranowski.

POWIŚLE — ul. Czerwonego Krzyża 20, ref. tow. Piontek.

OCHOTA — ul. Przemyska 18, ref. tow. Tyll.

MOKOTÓW — ul. Chocimska 23, ref. tow. B.

STARÓWKA — ul. Długa 21, ref. tow. Wójcicki.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj podczas ciągnienia loterji, główniejsze wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł. — 80340 83639 116256

5.000 zł. — 12031 130203 157008 161395

2.000 zł. — 2409 6606 10852 12665 2768 27814 33256 36240 44092 53221 55612 73098 81796 84123 87078 111748 132384 143076 151462 153167 163052.

Po 1.000 zł. — 42028 14018 15903 22490 23289 26924 31704 33307 38177 46561 47480 49275 54103 55648 56095 58518 61084 65822 67326 69878 70090 80906 86427 93395 95238 99874 101427 106011 106572 111212 117036 115553 117230 121895 123221 131936 132236 134614 138719 145781 148154 148421 155159 157505 161985 164804

II CIĄGNIENIE.

20.000 zł. — 129291.

10.000 zł. — 70460

5.000 zł. — 80109 121397 122190

Po 2.000 zł. — 13453 30286 42422 42643 46519 54562 57549 62158 62654 67052 69541 84886 92967 95672 98875 105658 106208 111620 130687 136954 137441 145448 145884 159160 164218 66370

Po 1.000 zł. — 2926 6118 7097 15731 20263 24562 29544 50044 55595 59155 59641 64077 64124 65687 67334 69090 68907 70633 81024 85078 86133 86987 88538 94752 103941 104746 105587 111806 115298 123345 127551 136954 137675 139968 149628 144250 150828 151890 154659 161907 169228

W buncie i burzy

Dawny zaścianek rosyjski z jego zatęchłą drobnomieszczańską atmosferą, w której bujnie lęgną się chwasty pijaństwa i gruboskórnej rozpusty z niebywałym realizmem odtwarza pierwszy erotyczno - obyczajowy film produkcji ZSRR. pod tyt.: „Burza".

Tragiczne przeżycia kobiety, zbuntowanej przeciwko okrutnym więzom, spragnionej innego, wolnego świata i powietrza i gnanej fatalną mocą w burzę występnej miłości — oto fascynująca treść obrazu, nagrodzonego złotym medalem na wystawie kinematograficznej Biennale we Florencji, jaki ujrzymy w sobotę na ekranie kina „Adria" (Wierzbowa 7). (X).

Upadłość „Rexu"

Sąd Handlowy w Warszawie ogłosił upadłość popularnego teatrzyku rewjowego „Rex".

Sąd stwierdził passywa w wysokości 180 tys. zł., podczas kiedy po stronie aktywów nie stwierdzono absolutnie ani grosza.

Dyrekcja teatrzyku, jak się okazuje — „zarwała" artystów, dostawców i personel techniczny.

W Polskim Radjo

Z dniem wczorajszym mianowany został dyrektorem administracyjnym Polskiego Radja generał Mieczysław Dąbkowski.

Generał Dąbkowski objął urzędowanie.

Nowy numer

„TYGODNIA ROBOTNIKA"

przynosi między innemi:

Ku odbudowie jedności robotniczej.
List W. OKR. PPS. do Warsz. Kom. K. P. P.
Sanacja twórcą ONR-u.
ZSSR. w Lidze Narodów.
B. B. chce zmienić maskę.
Challengowe szaleństwo.
Pe-Pe-Ge — żyrardów po polsku.
Strajk miljona włókniarzy amerykańskich.

Cena 10 gr. Do nabycia wszędzie.

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIŚ.

GON. I. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr. Felka Kombinator Barka Brytansja Medyna.

Gon. 2) 1400 zł. Dyst. 2100 mtr. Aramis Dzierlatka Kohorta Dżonka Giralda Brytanja Cudem Cudów.

Gon. 3) 2500 zł. Nagroda Sprzedażna.— Irrtum 400 zł. Raduna 1200 zł. Parbleu 800 zł. Melodja 1200 zł. Enigma II 600 zł. Carmen III 800 zł. Brilotta 1200 zł.

Gon. 4) 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. Heljos Kalif Antolka Garłacz Carewicz Czerkies Prorok Nidzica.

Gon. 5) 2500 zł. Nagroda Sprzedażna. Dominator 400 zł. Hidalgo 1200 zł Fenomen 1200 zł. Nadobna 400 zł. Jontek 400 zł. Adria 1000 zł. Fra Diavolo 1200 zł.

Gon. 6) 2100 zł. Dyst. 1100 mtr. Isola Bella Akcept Łotr Libretto Cezarewicz Alraune.

Gon. 7) 1800 zł. Dyst. 1800 m. Hannavah Florencja II Meta Giovinezza Temida Raduna Elita Lumineuse Chrysalis Fair Play II Kaboga Kinga B. W.

Gon. 8) 2200 zł. Dyst. 1800 mtr. Estonja Laszka Momus II Jeannette III Frajer.

TYPY NASZEGO SPRAWOZDAWCY:

1) Kombinator, Barka.
2) Kohorta, Giralda,
3) Raduna, Melodja, Parbleu.
4) Prorok, Kalif, Garłacz.
5) Hidalgo, Fenomen, Dominator.
6) Libretto, Isolla Bella.
7) Hannavah, Giovinezza, Temida.
8) Estonja, Momus II.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Powstanie prywatnej kasy chorych

Okazuje się, że nietylko potrzeba jest matką wynalazków, ale w równym stopniu długotrwały kryzys.

Ten to kryzys sprawił, że wielu ludzi ze sfery drobnomieszczańskiej, a więc drobni kupcy, rzemieślnicy, a także ludzie uprawiający wolne zawody, których zarobki znacznie spadły, a którzy nie podlegają przymusowemu ubezpieczeniu w Ubezpieczalni Społecznej nie mogą sobie pozwolić w wypadku choroby na systematyczne leczenie, — gwarantujące powrót do zdrowia i odzyskanie pełni wydajności pracy, gdyż poprostu nie stać ich na to.

Powstała tedy wśród grona lekarzy oraz ubezpieczeniowców myśl powołania do życia instytucji wzajemnego ubezpieczenia na wypadek choroby na wzór podobnych instytucyj, istniejących oddawna zagranicą, gdzie jak np. w Niemczech, takich prywatnych ubezpieczalni jest 36 o ogólnej liczbie przeszło 4 miljonów członków.

W założeniu swem prywatne kasy chorych tem różnią się od państwowej kasy chorych, że gdy ta ostatnia leczy chorych (a przynajmniej powinna leczyć) to prywatne kasy finansują leczenie.

Nie trzeba dodawać, że prywatna kasa chorych jest instytucją dobrowolną i że istnieje w niej swobodny wybór lekarza.

Prywatna kasa chorych tem ponadto różni się od państwowych kas chorych, iż wysokość składki miesięcznej nie jest uzależniona od wysokości zarobku ubezpieczonych, lecz od wieku, wychodząc z słusznego we wszystkich instytucjach ubezpieczeniowych założenia, że im ubezpieczony jest starszy, tem ryzyko dla kasy jest większe i tem wyższa musi być składka ubezpieczonego.

Założyciele prywatnej kasy chorych, która funkcjonuje już od paru miesięcy świerdzą, że świadczenia udzielane chorym ubezpieczonym cztery a często pięć razy, przewyższają świadczenia państwowej kasy chorych. Oczywiście że trudno tę rzecz ustalić, w każdym bądź razie jest faktem bezspornym, że liczba ubezpieczonych rośnie i zainteresowanie wśród społeczeństwa nową instytucją jest duże.

Dla informacji podajemy wysokość składek miesięcznych w zależności od wieku:

do 7 lat — zł.	5.—
do 15 lat — zł.	6.50
do 30 lat — zł.	7.50
do 45 lat — zł.	9.50
do 55 lat — zł.	12.50
do 60 lat — zł.	15.50

Tu zaznaczyć należy, że składki powyższe dotyczą tylko osoby ubezpieczonej, członkowie zaś rodzin, o ile chcą korzystać z pomocy lekarskiej, lekarstw i t. d. muszą być oddzielnie ubezpieczeni. Dla przykładu podajemy wysokość składki od rodziny składającej się z czworga osób t. j. z dwojga rodziców w wieku do lat 30 i dwojga dzieci do lat 7. Składka od całej rodziny wynosi: za główną osobę 7.50, za małżonkę 6.75 oraz za dwoje dzieci po 4.25 czyli razem zł. 22.75.

Oczywiście prywatna kasa chorych jest dostępna dla ludzi lepiej zarobkujących, a więc począwszy od 600 złotych miesięcznie i wyżej.

Nowa instytucja może się w warunkach obecnych rozwinąć, o ile nie wkradnie się do niej biurokratyzm oraz chęć uczynienia z instytucji, mającej bądź co bądź charakter społeczny, przedsiębiorstwa mającego zapewnić duże zyski udziałowcom.

Statut prywatnej kasy chorych nosząc oficjalnie nazwę „Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych na wypadek choroby" przewiduje częściowy zwrot składek tym ubezpieczonym, którzy w ciągu roku nie korzystali ze świadczeń kasowych. Jest to jednak uzależnione od nadwyżki bilansowej. Chodzi o to, żeby Kasa tych nadwyżek bilansowych nie rozdzielała pomiędzy udziałowców. Od solidnego bowiem stosunku do ubezpieczonych zależna jest przyszłość i rozwój Towarzystwa, które może stać się wielce pożyteczną instytucją ubezpieczeniową. **b.**

Ś. P. Marja z Pajewskich BUCHNEROWA

W dniu 31 sierpnia r. b. rozstała się z tym światem ś. p. Marja z Pajewskich I-mo v-to Dembińska, II v-to Buchnerowa, żona wydawcy i redaktora znanego dobrze Warszawie pisma „Mucha".

Ś. p. M. Buchnerowa, którą cechowały wyjątkowe zalety umysłu i charakteru, była w pracach wydawniczych najbliższą, pełną inicjatywy i energji towarzyszką swego męża. Zmarła rozwijała szeroką działalność społeczną i filantropijną na terenie Warszawy i Skolimowa, oraz Krakowa i Zakopanego.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 5.18.

Berlin 207.30, Gdańska 172, Belgja 142.12, Holandja 358.20, Londyn 26.14, Paryż 34.87, Praga 21.96, Szwajcarja 172.63.

Druga powódź w Małopolsce nie wyrządziła większych szkód

Wskutek ulewnych deszczów wezbrała gwałtownie Przemsza w pow. będzińskim. W Będzinie i Wojkowicach Kościelnych woda zagrażała drewnianym mostom. Ludność z Wojkowic we wtorek kopała wały ochronne. Wczoraj woda zaczęła opadać. Niebezpieczeństwo wylewu narazie minęło.

W Zabrzegu woda na Wiśle i Iłownicy opadła o pół metra, natomiast we wsiach: Przysiółki, Wozniak i Kopaniny stan wody nie uległ zmianie. Miejscowości te są w dalszym ciągu zalane. Pod wodą znajduje się 9 domów.

Wisła i jej dopływy: Soła i Skawa, w dalszym ciągu opadają. Woda w Karsach na Wiśle nie wylała przez wyrwę i opadła o 25 cm. Wskutek deszczu w pow. nowotarskim wody na Dunajcu pod Nowym Sączem podniosły się nieznacznie. Dunajec u ujścia do Wisły opada w dalszym ciągu.

Z frontu pracy

Strajk w fabryce Peltzera

W częstochowskiej fabryce Peltzera wybuchł strajk robotników wskutek przeprowadzonej redukcji. Zarząd fabryki prowadzi pertrakacje w sprawie zlikwidowania zatargu.

Strajk tapicerów w Sosnowcu

Onegdaj wybuchł w Sosnowcu strajk pracowników tapicerskich. Powodem strajku jest odrzucenie żądań robotniczych przez związek pracodawców.

Kopalnia „Małgorzata" nie płaci zarobków

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja właścicieli kopalni z robotnikami, którzy domagali się zapłaty należności za lipiec i sierpień. W wyniku pertraktacji dyrekcja kopalni zgodziła się wypłacić połowę należności do dn. 11 b. m., resztę zaś do 25 września.

Krótkie wiadomości z całego kraju

STANISŁAWÓW.

WŁAMANIE DO SĄDU. Do kancelarji sądu grodzkiego w Sołotwinowie włamali się nieznani sprawcy, którzy zaczęli rozbijać kasę, lecz zostali spłoszeni. W kasie znajdowała się gotówka na sumę 4.000 zł. i znaczki stemplowe na sumę przeszło 400 zł.

TYFUS BRZUSZNY. W Monastyrku w pow. horodeńskim wybuchła epidemja tyfusu. Kilkanaście osób umieszczono w szpitalu dla zakaźnie chorych.

TRAGICZNA ŚMIERĆ WIEŚNIACZKI. W Żabiem przechodziła przez kładkę, zbudowaną na sposób chłopski, wieśniaczka Anna Ryndzak. Gdy znalazła się na środku kładki, nadpłynęły duże masy wód ze zbiornika w Zelenem i porwały kładkę wraz z kobietą. Zwłoki wyłowiono dopiero w kilka dni po nieszczęśliwym wypadku.

KRAKÓW.

KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA. Mieszkaniec wsi Zagórz w pow. chrzanowskim, nazwiskiem Glistak, zastrzelił swą narzeczoną, Rozalję Kowalską, a następnie sam popełnił samobójstwo. Powodem tego kroku było danie mu przez Kowalską „kosza".

BIAŁYSTOK.

Z REWOLWEREM PO KOMORNE. właściciela domu i Miklaszewiczowi odebrano rewolwer. Miklaszewicz, groził rewolwerem swym lokatorom, którzy nie płacili mu czynszu, z powodu braku pracy. Wreszcie jeden z lokatorów dał znać policji o postępowaniu właściciela domu i Miklaszewiczowi odebrano rewolwer.

LUBLIN.

FAŁSZERZE DOKUMENTÓW. Właściciel biura próśb w Lublinie, Moszek Feldman, zajmował się od dłuższego czasu fałszowaniem paszportów oraz świadectw moralności, kart rzemieślniczych itp. Aresztowano go i osadzono w więzieniu.

ZAMORDOWAŁ WŁASNĄ ŻONĘ. Mieszkaniec Sobibora w pow. włodawskim, Michał Sawa, zamordował w czasie kłótni swą żonę siekierą, a następnie poranił siebie chcąc popełnić samobójstwo.

SOSNOWIEC.

NAPAD BANDYTÓW NA SKLEP. Do sklepu Szymona Wodzisława w Sosnowcu wtargnęło kilku zamaskowanych i uzbrojonych ludzi, którzy zażądali od właściciela pieniędzy. Zrabowali oni z kasy sklepu 2 tys. zł. i zegarek, jednemu zaś ze znajdujących się klijentów zabrali 600 złotych.

TRAGEDJA NIEŚLUBNEJ MATKI. Młoda dziewczyna, Kazimiera K. z Sosnowca, urodziła w domu przy ul. Sobieskiego w Będzinie dziecko w ustępie i, chcąc ukryć hańbę, utopiła je w dole kloacznym. Mieszkańcy domu zatrzymali dziewczynę i oddali w ręce policji.

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY gra po raz 60 komedję Bałuckiego „Klub kawalerów".

W próbach pod reżyserją K. Borowskiego „Ludwik XI" Dalavigne'a.

TEATR LETNI. Dziś premjera „Człowieka, który nie pije", nowej, wesołej krotochwili Wincentego Rapackiego, w reżyserji E. Chaberskiego, ze Zniczem (rola tyt.), Różyckim, Łapińskim, Hrydzińskim, Tad. Chmielewskim, ubieńską, Janecką, Munclingerową, Kajzerówną, Krzymuską, Regińską i in. Premjera prasowa w poniedziałek.

TEATR POLSKI obchodzi dziś jubileusz 50 przedstawienia „Rozkosznej dziewczyny", komedji muzycznej, w której wielki sukces odnoszą: Romanówna, Dymsza i Igo Sym.

TEATR KAMERALNY. Dziś i codzien nie „Kochankowie" Grubińskiego z Grywińską, Brydzińskim i Łuszczewskim.

WIELKA REWJA: Dziś i dni następnych „Wesoła Parada" z Lodą Halamą, Walterem, Lawińskim i t. d.

TEATR DRAMATYCZNY. Dziś „Burza nad morzem", komedja Rzepeckiej - Iwanowskiej.

TEATR REWJI „MIGNON": Dziś rewja „Złota jesień w Mignon".

TEATR W OGRODZIE „100 POCIECH". Dziś komedja p. t. „Gwiazdy ekranu".

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Całuj mnie jeszcze".
APOLLO: „Bolero".
ATLANTIC: „Synowie pustyni".
ANTINEA: „Pod Twoją obronę".
AMOR: „Zatrute dusze" i „Dzielny wojak Szwejk".
AS: „Parada rezerwistów".
CAPITOL: „Przygoda o północy" i „Nowa płeć".

CASINO: „Na fali wspomnień" i „Mecz Baer - Carnera".
COLOSSEUM: „Mężczyźni w jego życiu" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Bohater Arizony".
CORSO: „Sztuka życia" i rewja.
CRISTAL: „Psie życie" i „Rewolucja".
FAMA: „Demon złota" i „Prokurator Alicja Horn".
FILHARMONJA: „Wielki gracz".
FORUM: „Sprytna dziewczyna".
GLORJA: „W obronie prawa".
HELJOS: „Pilnuj swego męża" i „Czemp".
KOMETA: „Byłem szpiegiem" i rewja.
LOS: „Przybłęda" z Iną Benitą.
LUX: „Grzech miłości" i dodatki.
MAJESTIC: „Katastrofa Czeluskina".

MASKA: „Uśmiech szczęścia" i „Slim król humoru".

MEWA: „Droga do szczęścia" i „Skandal w Budapeszcie".
MIEJSKI: „Dama i bokser".

NOWA TOMBOLA. „Zhańbiona" i „Serce olbrzyma".
NOWY SPLENDID: „Awanturki jego córki" i występy artystów.
OKO PRASKIE: „Pięciu przeklętych dżentelmanów" i „Farmarang".
PAN: „Radosna godzina".

PETIT TRIANON: „Obiad o 8-mej" i „Nieznajoma z telefonu".
PRAGA: „Czarny kot" i „Skrzydła tefalum".
PROMIEŃ: Niewidzialny człowiek" i „Jeździec w masce".
RAJ: „Chandu" i „Nie damy ziemi".
RIVIERA: „Tajny detektyw" i „Eskadra śmierci".
ROXY: „Markiza Yorisaka".
SOKÓŁ: „Miss Flora" i „Zdobywcy".
STYLOWY: „Przedmieście".
ŚWIATOWID: „Miłość Tarzana".
TON: „Sprytna dziewczyna".
UCIECHA: „Śmierć odpoczywa".
UNJA: „Nocne sądy" i „Pośrednik miłości".
VARIETE (Cyrk): „Dzieje grzechu" i rewja „Coś nowego".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Lekkoatletyka

EGZOTYCZNA PODRÓŻ WALASIEWICZÓWNY. Walasiewiczówna odjechała w sobotę z Marsylji na okręcie japońskim „Haruna Maru" w długą 35-dniową podróż do Japonji. Na okręcie znajduje się wraz z Walasiewiczówną kobieca drużyna japońska z dr. Kinoshito i trenerem Nambu na czele. Podróż Walasiewiczówny zakończy się 5 października w porcie japońskim Kobo. W Japonji Walasiewiczówna startować będzie w ciągu kilku tygodni 6 razy, poczem uda się do Ameryki.

Trasa podróży jest b. malownicza i egzotyczna. Okręt jedzie przez Neapol na morze Śródziemne do Port Said przez kanał Sueski, Morze Czerwone, Aden, Morze Arabskie, port Kolombo na Cejlonie, Ocean Indyjski, port Singapore na równiku, morze Malajskie, morze Chińskie, Saigon, Hongkong, Shanghai, Ocean Spokojny do Kobe.

Piłka nożna

WŁOSCY PIŁKARZE PORAZ PIERWSZY W POLSCE. Znana włoska drużyna piłkarska FC Milano (Medjolan) przybywa w drugiej połowie września do Polski i grać będzie według programu następującego: 15 b. m. z Pogonią we Lwowie, 16 września z Cracovią, 22 września w Bytomiu, a 23 b. m. w Hajdukach z Ruchem.

MECZ PIŁKARSKI KRAKÓW — BUDAPESZT. W niedzielę 9 b. m. rozegrany zostanie w Krakowie mecz piłkarski Kraków — Budapeszt.

WARSZAWIANKA ZAŁOŻYŁA PROTEST W ZWIĄZKU Z MECZEM Z Ł. KS-em. Jak się dowiadujemy, Warszawianka złożyła protest w związku z niedzielnym meczem z ŁKS-em domagając się unieważnienia meczu (wygrał ŁKS. 3:0). Jako powód Warszawianka podaje, że gdy obie drużyny stanęły na boisku w Łodzi, miały jednakowe koszulki. Zamiast nakazać ŁKS-owi, jako gospodarzom, zmianę koszulek, sędzia p. Lerace nakazał Warszawianie zmienić koszulki na kolory drugiej drużyny ŁKS-u. Warszawianka nie chciała się zgodzić na to, a następnie na skutek nakazu sędziego ubrała się w koszulki ŁKS. II, zakładając jednocześnie protest.

SKŁAD PIŁKARSKIEJ REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ Z NIEMCAMI. Kapitan związkowy PZPN, p. Kałuża ustanowił we wtorek dn. 4 b. m. skład reprezentacji Polski na mecz z Niemcami, a mianowicie: Fontowicz (Warta), Martyna (Leg.), Bułanow (Pol.), Kotlarczyk II, Kotlarczyk I (obaj Wisła), Myslak (Cracovia). Riesner, Pazurek I (Garb.), Nawrot (Legja), Wilimowski, Włodarz (Ruch). — Rezerwowi: Keller (Leg.), Korniejewski (Pol.), Gałecki (ŁKS.), Dziwisz (Ruch), Szczepaniak (Pol.), Ciszewski (Cracovia), Niechcioł (Pogoń).

NA ODBYTEM NIEDAWNO międzypaństwowym meczu piłkarskim Argentyna — Urugway, rozegranym w Buenos Aires, obecnych było ponad 100.000 widzów. Mecz wygrała Argentyna 1:0.

Tenis

JUGOSŁAWJA POKONAŁA TENISISTÓW WĘGIERSKICH. Mecz tenisowy Jugosławja — Węgry, rozegrany w Budapeszcie o puhar Davisa, zakończył się zwycięstwem Jugosławji 3:2.

Wobec tego Jugosławja walczyć będzie w przyszłym roku w ćwierćfinałach o puhar na rok 1935.

Pływanie

ANGLJA wygrała w trójmeczu pływackim 28 pkt. przed Szkocją — 25 pkt., 3) Walją—17 pkt.

W TOKIO odbyły się zawody pływackie z udziałem czołowych zawodników amerykańskich. Notujemy ważniejsze wyniki: 400 m. dowolnym — Jack Medica 4:47,8 sek. 200 m. nawznak — Bandeveghe 2:32,2 sek. 200 m. klasycznym 1) Koike 2:45 sek., 2) Bandeveghe. 100 m. nawznak Koike 1:08 s. 500 m. dowolnym — Negani, nowy rekordzista świata, 19:16,6 sek.

Sport w Rosji Sowieckiej

SPORTOWCY W ROSJI SOWIECKIEJ czynią ostatnie przygotowania do wielkiej Spartakjady wschodnio - sowieckich narodów, która odbędzie się w Taszkiencie w najbliższych dniach. W uroczystości otwarcia udział ma wziąć 30.000 sportowców.

ŚWIETNY WYCZYN SPORTOWCÓW SOWIECKICH. Siedmiu wojskowych sportowców sowieckich dokonało świetnego wyczynu, przebywając przestrzeń Engels (stolica republiki Niemców nadwołżańskich) — Moskwa, dystans 900 klm., w ciągu 96 godzin marszu, zamkniętych w ramy sześciu dni. W czasie drogi zawodnicy przepłynęli 22 rzeki, w tem — Wołgę.

Różne wiadomości

„PORADNIK SPORTOWY". Poczynając od dnia wczorajszego (5 b. m.) nadawany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja raz na tydzień, we środy o godz. 17.50 — „Poradnik sportowy". W „Poradniku" udzielane będą odpowiedzi i porady z zakresu sportu, w. f. i turystyki.

Radjosłuchacze stolicy mogą zwracać się do „Poradni" osobiście lub telefonicznie codziennie o godz. 18—19.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MEDYCYNY SPORTOWEJ OTWARTY. Wczoraj został otwarty w Chamonix międzynarodowy kongres medycyny sportowej, który zgromadził 300 delegatów, reprezentujących 17 państw.

Z ramienia Polski udział bierze w Kongresie członek Rady Naukowej W. F., plk. doc. W. Dybowski.

Długa noc podbiegunowa

Kaprys admirała Byrda omal się nie zakończył tragicznie

„LITLLE AMERICA".

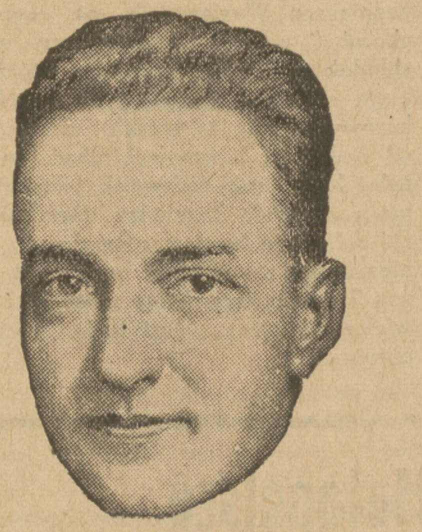
W swoim czasie pisaliśmy obszernie o śmiałej wyprawie podbiegunowej admirała Byrda. Jak wiadomo Byrd wyruszył szereg miesięcy temu w nową podróż polarną, której celem było zbadanie ziem pod biegunem południowym. Wyprawa zaopatrzona we wszelkie możliwe przyrządy, radjostację, zapasy i t. d. założyła pod biegunem obóz, a właściwie małe miasto nazwane „Litlle America" (Mała Ameryka). Obóz znajduje się na wybrzeżu morza Rossa. Przez kilka miesięcy wszystko było w najlepszym porządku. Wyprawa spokojnie zajmowała się obserwacjami meteorologicznemi i badaniem wszelkich zjawisk atmosferycznych. Zebrano bogaty i podobno cenny materjał naukowy.

KAPRYS ADMIRAŁA BYRDA.

W kwietniu admirał Byrd oświadczył niespodziewanie swoim towarzyszom, że chce sam jeden wyruszyć o kilkaset kilometrów na południe, aby w ciągu długiej, wielomiesięcznej nocy antarktycznej (pod biegunem, jak wiadomo, w zimie przez szereg miesięcy trwa noc) dokonać obserwacyj meteorologicznych w bezpośredniej bliskości bieguna. Kaprys Byrda, (gdyż inaczej trudno nazwać to postanowienie), był bardzo niebezpieczny. W ciągu długiej zimy podbiegunowej w krainie białej śmierci szaleją burze śnieżne, wichury, zadymki. Człowiek spędzający samotnie zimę w takich okolicznościach może się w każdej chwili narazić na śmierć, kalectwo, lub chorobę. Mogą się wyczerpać lub zepsuć zapasy żywności, może się zerwać połączenie radjowe ze światem. A zresztą przecież Byrd nie jest meteorologiem. Nauka nie wiele zyska na jego obserwacjach. Ale Byrd uparł się. Nie chciał się nawet zgodzić aby mu towarzyszył fachowy meeorolog i pojechał sam.

NA ŁASCE ŻYWIOŁÓW.

Daleko na południu Byrd zbudował sobie chatę, w której znalazły się zapasy żywności na 6 miesięcy, aparat radjowy nadawczo - odbiorczy, oraz wszelkiego rodzaju przyrządy.



ADMIRAŁ BYRD.

Wzdłuż całej drogi od „Małej Ameryki" do samotni Byrda jego towarzysze ustawili maszty z chorągiewkami, aby znaleźć drogę.

Wkrótce wybuchły burze śnieżne, które przedewszystkiem zmiotły z powierzchni ziemi wszystkie maszty i inne znaki prowadzące do nowoczesnego, dobrowolnego, polarnego Robinsona. Towarzysze Byrda nie bardzo się tem przejmowali, gdyż znaleźć drogę można było i innemi sposobami.

BURZE STAJĄ SIĘ OKROPNE A MROZY STRASZNE.

Przeszły dni, tygodnie i miesiące, Byrd spokojnie pracował w swojej chatce. Dwa razy dziennie rozmawiał ze swoimi towarzyszami przez radjo. Twierdził, że czuje się zupełnie dobrze, że panujące bez przerwy ciemności nie dokuczają mu zbytnio. Tymczasem mrozy stały się coraz straszniejsze a burze coraz okropniejsze.

S. O. S. JESTEM RANNY! S. O. S.!

Nadszedł lipiec. Przez pewien czas Byrd nie dawał znaku życia. Wreszcie dnia 20 lipca r. b. otrzymano w „Litlle America" krótką radjodepeszę: *SOS. Jestem ranny. Brak mi żywności. SOS.*". Później się dowiedziano jeszcze, że Byrd nadwerężył sobie ramię, że kończą mu się zapasy żywności, oraz że kończy się prąd elektryczny radjostacji.

PIERWSZĄ WYPRAWA RATUNKOWA.

Natychmiast wyruszyła wyprawa ratunkowa złożona z radjotelegrafisty White'a, dr. Poultera i Demasa. Wyprawa posuwała się pociemku z iście żółwią szybkością. Szalejące wichry, śnieżyce, zaspy śnieżne, nie pozwalały na posuwanie się naprzód. Po dwóch dniach gdy temperatura spadła do 71 stopni poniżej zera, wyprawa musiała zawrócić, przebywszy zaledwie kilkanaście kilometrów.

POWRÓT DRUGIEJ WYPRAWY.

Po kilku dniach wyruszyła druga wyprawa ratunkowa traktorem. Ale w drodze traktor się zepsuł i wyprawa musiała zawrócić.

Dnia 8 sierpnia udała się w drogę trzecia wyprawa pod kierownictwem dr. Poultera.

W ciemności i przy okropnym mrozie trzej dzielni jej uczestnicy zwalczali w ciągu 66 godzin niesłychane trudności. Futrzane rękawice i maski ochronne nie przynosiły ulgi przy posuwaniu się traktora po wietrznych, pełnych szczelin wzgórzach lodowych. Drogę trzeba było sobie oświecać świecami.

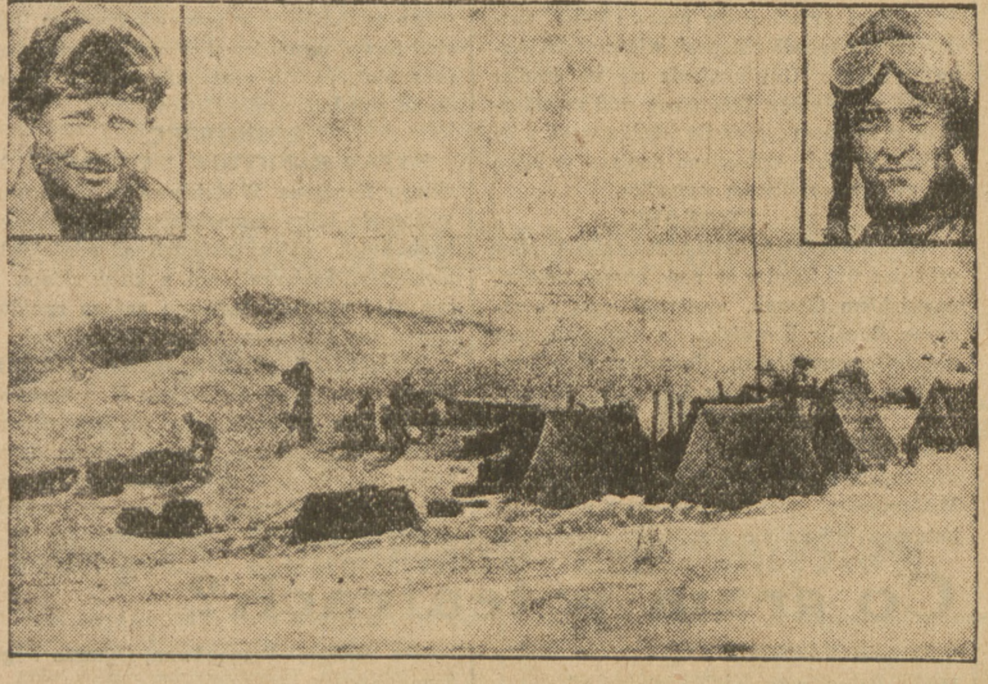
„CHODŹCIE CHŁOPCY, OGRZEJCIE SIĘ".

W czasie tej żmudnej wędrówki komunikowano się stale drogą radjotelegraficzną z „Małą Ameryką". Po dwóch dniach, gdy nie otrzymano w obozie umówionej depeszy, przygotowano nowy traktor dla pospieszenia z pomocą. Na szczęście okazało się, że to nie jest potrzebne. Dr. Poulter i jego towarzysze zauważyli właśnie sygnał Byrda, wielką pochodnię, zatkniętą na dachu jego chaty. Gdy ratownicy zbliżyli się do chaty zauważyli ku swemu zdziwieniu admirała Byrda stojącego na dachu chaty. Przywitał ich słowami: „chodźcie chłopcy, ogrzejcie się, przygotowałem dla was trochę gorącej zupy".

80 STOPNI PONIŻEJ ZERA.

Jak się okazało, była to wogóle ostatnia zupa posiadana przez Byrda. Wszystkie zapasy żywności były bowiem wyczerpane. Byrd był bardzo osłabiony. Miał nadwerężone ramię. Pozatem bardzo go osłabiły wyziewy pieca naftowego, którym posługiwał się dla ogrzania chaty.

Podczas swoich obserwacyj Byrd zanotował raz temperaturę 80 stopni poniżej zera. Jest to najniższa temperatura, jaką zanotowano dotychczas pod biegunem południowym.



„MAŁA AMERYKA" — OBÓZ BYRDA POD BIEGUNEM.



OSTATNIE POŻEGNANIA BYRDA PRZED WYRUSZENIEM W DALEKĄ PODRÓŻ ANTARKTYCZNĄ.

Odkrycie zarazka raka?

W berlińskich kołach lekarskich wielkie wrażenie wywołała wiadomość o odkryciu zarazka raka przez prof. Brehmera, członka instytutu biologicznego w Berlinie. Prof. Brehmer utrzymuje, że udało mu się odkryć pod mikroskopem drobnoustrój, który żyje w organizmach ludzkich i zwierzęcych w ścisłej symbiozie z czerwonymi ciałkami krwi i dopiero po oddzieleniu od nich zapomocą specjalnego zastrzyku staje sę widoczny. Zarazek ten, zastrzyknięty zwierzętom, wywołał u nich stałą chorobę raka. Prof. Brehmerowi udało się podobno wyhodować z krwi zarażonych zwierząt nową kulturę zarazka raka. Dr. Brehmer jest zdania, że zarazek raka dojrzewa w organizmach o specjalnie alkalicznym składzie krwi. Tem też tłumaczy, że osoby starsze skłonne są bardziej do choroby. Zarazek raka przechodzić ma siedem faz a w pierwszych 4-ch znajdować się ma również we krwi zdrowych osób.

Odkrycie prof. Biehmera badane było przez znanego specjalistę chorób krwi profesora berlińskiego W. Schillinga oraz innych bakterjologów, którzy ogłosili w „Medizinische Welt" korzystną o nim opinję.

Co usłyszymy w radjo?

CZWARTEK, 6 września.

6.48 Muzyka. 6.58 Gimnastyka. 7.08 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Chwilka pań domu. — 7.40 Program. 7.50 Koncert reklamowy.— 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Audycja dla dzieci. 12.30 Koncert. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 „Z rynku pracy". 13.10 Fantazje z ulubionych oper. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 „Przegląd giełdowy". 15.45 „Świat przez radjo". 16.45 Lekcja języka francuskiego. 17.00 Teatr Wyobraźni słuchowisko p. t.: „Pieśń Wolności". 17.50 — Skrzynka pocztowa. 18.00 Pogadanka rolnicza. 18.15 Koncert kameralny. 18.45 „Co czytać". 19.00 Recital skrzypcowy. 19.20 Feljeton aktualny. 19.30 Muzyka ludowa. 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert wieczorny. 21.45 Odczyt. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka z „Adrji". 22.45 Gawęda z angielskimi słuchaczami. 23.00 Komunikat o Turnieju Lotniczym. 23.05 Wiadomości dla komunikacji. 23.10 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 7 września.

6.47 Transmisja z lotniska w Mokotowie startu samolotów turystycznych, biorących udział w Międzynarodowych Zawodach Lotniczych. 7.00 Gimnastyka. 7.10 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka z płyt. 1.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.40 D. c. transm. z lotniska w Mokotowie, II fragment startu samolotów. 8.00 Koncert 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Przegląd prasy. 12.10 Melodje operetkowe. 12.45 Pogadanka dla kobiet. 13.00. dziennik południowy. 13.05 Muzyka popularna. 15.30 Wiadomości o eksporcie polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert. 16.45 Audycja dla chorych. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.10 „Życie stolicy". 18.15 „Od Bosforu do Szanghaju" — koncert. 18.45 Odczyt z Łodzi. 19.00 Audycja z okazji święta narodowego Brazylji. 19.20 „Na marginesie prób technicznych". (Turniej lotniczy) wygł. inż. Leopold Kwaśniak. 19.30 „Film i rewja". 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Jak spędzić święto? 20.05 Koncert symfoniczny. 22.30. „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste", szkic literacki W. Rogowicza. 22.45 Koncert reklamowy. 23.00 Komunikat o turnieju lotniczym. 23.05 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.10 Muzyka taneczna.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

ABSOLWENTKA Uniwersytetu naucza łaciny, matematyki, polskiego w zakresie gimnazjum. Specjalność: dokształcanie dorosłych eksternistów. Dzwonić 11-23-75 między 3—5.

Zaofiarowanie pracy

BIURALISTKA do samodzielnej pracy w instytucji społecznej potrzebna. Pożądana znajomość buchalterji, korespondencji, stenotypji. Oferty z wymienieniem żądanego wynagrodzenia do redakcji „Robotnika" dla „S. A."

Wojna pomiędzy orłami a bocianami

W pobliżu miasta Brussy w Azji Mniejszej doszło do krwawej bitwy pomiędzy orłami a bocianami.

Zaczęło się od tego, że gromada orłów dokonała zdradzieckiego napadu na bocianie gniazdo, które usłane było na szczycie samotnej chałupy wiejskiej. Orły wymordowały starsze bociany a młode porwały i uniosły do swoich kryjówek wśród skał.

Zachęcone tem pierwszem powodzeniem, chciały orły po kilku dniach napaść powtórzyć, ale tym razem wyprawa się nie udała, gdyż bociany miały się na baczności. Stare zawczasu schroniły swe młode w bezpiecznem miejscu, a same uciekły przed orłami.

Jednakowoż zbrodnicza napaść orłów stała się głośną pomiędzy bocianami, gdyż pewnego dnia na jednej z okolicznych łąk zauważono wielkie zgromadzenie bocianów, na którem, jak widać z dalszego przebiegu zdarzeń, opracowano plan kampanji przeciw orłom. Na zgromadzeniu bocianiem przedewszystkiem postanowiono zabezpieczyć młode. Wszystkie młode latorośle rodu bocianiego rodzice sprowadzili w jedno miejsce, pozostawiając na straży kilka silniejszych ptaków. Potem całe stado bocianie, liczące około 300 sztuk, wyruszyło na wojnę z orłami. Doszło do spotkania z orłami, które zakończyło się zwycięstwem przeważających liczbą długonogich. Orły mogły zmobilizować wszystkiego 60 sztuk, z których padło na polu walki 20 sztuk, przebitych długiemi lancami wroga. Ale i bociany drogo okupiły zwycięstwo, straciły bowiem 12 zabitych i około 50 ciężko rannych.

Trudno powiedzieć, czy wojna na tem się kończy, narazie jednak zwyciężyła słuszna sprawa i demokracja nad monarchją, orły bowiem uważane są na całym świecie za królów ptasiego rodu.

WESOŁY KĄCIK

POD PANTOFLEM.

Żona wraca ze spaceru do domu i na progu pokoju pyta męża:

— Co tu tak nadymione?

— To od pieca, duszko, od pieca.

— Twoje szczęście.

ZA KULISAMI.

Dlaczego powierzył pan, panie dyrektorze, odpowiedzialną rolę Desdemony początkującej aktorce?

— Bo, proszę pana, pani ta to żona aktora, grającego rolę Otella, mam przeto nadzieję, że scena duszenia wypadnie realniej.

DEZORJENTACJA W CZASIE.

Mały Maciuś pyta ojca:

-- Tatusiu, czy dzisiaj jest to samo, co wczoraj?

— Jak możesz zadawać tak niemądre pytanie?

— Boś ty wczoraj powiedział, że jutro będzie dzisiaj.

— I to się zgadza... wczoraj dzisiaj było jutro, a dzisiaj jest dzisiaj, tak samo jak wczoraj, wczoraj było dzisiaj, a jutro dzisiaj będzie wczoraj, a jutro dzisiaj... a teraz idź baw się i nie zawracaj mi głowy.

RADZI SOBIE

Januszek zwierza się koledze przy bufecie, że lekarz zabronił mu pić więcej niż dwa kieliszki wódki dziennie.

— A przecież wypiłeś już osiem.

— Tak jest, bo mam jeszcze trzech lekarzy, z których każdy pozwala mi wypić po dwa.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy, układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.